

Ogónoeuropojska Konferencja Partii Komunistycznych i Robotniczych odbędzie się w NRD w połowie 1975 roku

Sprawozdawca PAP informuje: 18 bm. zakończyło się w Warszawie spotkanie konsultacyjne komunistycznych i robotniczych partii Europy poświęcone sprawie zwołania Ogónoeuropojskiej Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych.

W ostatnim dniu spotkania przyjęto dwa dokumenty: **KOMUNIKAT KOŃCOWY** W dniach od 16 do 18 października 1974 r. odbyło się w Warszawie zwołane z inicjatywy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Włoskiej Partii Komunistycznej spotkanie konsultacyjne partii ko-

munistycznych i robotniczych Europy. Brały w nim udział delegacje 28 partii.

W wyniku szerokiej i braterskiej wymiany poglądów, w której wzięły udział wszystkie partie uczestniczące w spotkaniu, osiągnięto porozumienie w sprawie konieczności i celowości przygotowania i zwołania konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy.

Wyrażono życzenie, aby konferencja ta odbyła się nie później niż w połowie 1975 r.

Uzgodniono, że konferencja powinna być poświęcona sprawie: walka o pokój, bezpieczeństwo, współpraca i postęp społeczny w Europie.

Życzenie uczestników spotkania, aby konferencja odbyła się w Niemieckiej Republice De-

mokratycznej zostało serdecznie przyjęte przez przedstawicieli Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

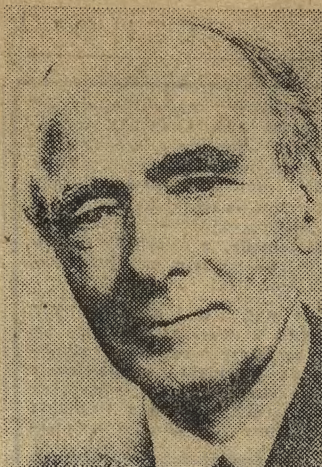
Uczestnicy spotkania dali wyraz swojemu zadowoleniu z atmosfery demokracji i braterskiej współpracy w jakiej toczyły się jego obrady w oparciu o zasadę równych praw, poszanowania poglądów wszystkich partii i dążenia do osiągnięcia porozumienia. (Dokończenie na str. 2)

Obiekty kosmiczne będą rejestrowane?

Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ zatwierdził rezolucję aprobującą konwencję o rejestracji obiektów kosmicznych. Rezolucja, której współautorem jest Polska, zwraca się do sekretarza generalnego ONZ o możliwie szybkie otwarcie konwencji do podpisu i ratyfikacji.

Konwencja domaga się od państw wypuszczających obiekty w Kosmos rejestracji tych obiektów i udostępniania rejestracji sekretarzowi generalnemu ONZ oraz innym państwom na ich żądanie. Rejestry winny zawierać wszelkie niezbędne dane dotyczące obiektu kosmicznego, umożliwiające jego weryfikację. Konwencja zobowiązuje również mocarstwa kosmiczne, dysponujące urządzeniami i stacjami obserwacyjnymi do przekazywania danych o obiektach kosmicznych innym państwom. Została ona opracowana przez przewodniczącego komisji prawnej Komitetu ds Kosmosu ONZ, przedstawiciela Polski, ambasadora Eugeniusza Wyznera.

Komitet Polityczny Zgromadzenia przyjął również rezolucję wyrażającą ogólny kierunek prac Komitetu ds Kosmosu. Jako zadanie priorytetowe ustalili on opracowanie zasad dotyczących działalności satelitów przekazujących audycje telewizyjne. Prace te oparte zostaną na radzieckim projekcie konwencji, która akcentuje zasadę suwerenności państw, niedopuszczalność wykorzystywania satelitów telewizyjnych dla celów sprzecznych z zasadami pokojowego współżycia narodów.



TRYGVE BRATTELI z wizytą w Polsce

Dziś przybywa do Polski z wizytą oficjalną, premier Norwegii TRYGVE BRATTELI.

Jest to pierwsza wizyta szefa rządu norweskiego w naszym kraju. Spotkanie premierów Polski i Norwegii stanowić będzie niewątpliwie ważny krok w procesie polsko-norweskiego zbliżenia i dalszym rozwoju współpracy li-

czącej blisko 17 lat. W STOLICY Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, Kijowie, odbywają się uroczyste obchody 30 rocznicy wyzwolenia Ukrainy spod okupacji hitlerowskiej. WSPÓLNY komunikat ogłoszony po zakończeniu wizyty delegacji partyjno-rządowej NRD w CSRS wyraża niezłomną wolę obu krajów wszechstronnego umacniania braterskiego sojuszu z ZSRR.

Ze świata

W PIĄTEK zakończyła rozmowy w Moskwie delegacja rządowa ARE z ministrem spraw zagranicznych Fahmim na czele.

DELEGACJA Rady Najwyższej ZSRR zakończyła wizytę w RFN.

W RZYMIE odbędzie się dziś spotkanie desygnowanego premiera Fanfaniego z przywódcami partii socjalistycznej. Oświadczają oni, że będą sprzyjać zwycięstwu obecnego kryzysu rządowego.

PREZYDENT Ford, spotkał się z prezydentem Portugalii, Gomezem.

W NIKOZJI, dokonano wymiany ok. 650 Greków i Turków cypryjskich, przetrzymywanych od czasu konfliktu zbrojnego na wyspie.

Cena 1 zł

A

echo KRAKOWA

ROK XXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 243 (9036) ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota, niedziela 19, 20. X. 1974 r.

Nowoczesne nauczanie matematyki

Dzieci klas pierwszych rozwiązują równania

W bież. roku szkolnym w ponad 4 tys. szkół podstawowych prowadzone jest eksperymentalne — nowoczesne nauczanie matematyki w klasach I. Jest to bez przesady największa zmiana programowa, podejmowana obecnie w naszym szkolnictwie z myślą o reformie systemu edukacji. Nowy program początkowego nauczania tego przedmiotu zrywa całkowicie z tradycyjnym — schematycznym stosowanym dotychczas systemem. W miejsce arytmetyki — polegającej głównie na opanowaniu umiejętności liczenia, uczniowie od klasy I-iej wprowadzani są w świat pojęć i symboli matematycznych.

Dzieci zaznajamiają się z symboliką literową, pojęciem zbiorów, nierówności itp. Uczą się twórczego myślenia, analizowania, wnioskowania. Wbrew obawom rodziców pierwszoklasistów radzą sobie dobrze „z nową” matematyką, z łatwością rozwiązują proste równania, a co najciekawsze, dzieci uważają lekcje za bardzo interesujące. Nowy program nauczania matematyki jest wprowadzany w sposób bardzo ostrożny. Ma to miejsce tylko w szkołach, gdzie nauczyciele są odpowiednio przygotowani do tego zadania.

Z reformą nauczania matematyki związana jest sprawa odpowiedniego przygotowania nauczycieli. Od stycznia 1975 r. w ramach nauczycielskiego uniwersytetu radio-wo-telewizyjnego rozpoczyna się specjalne wykłady z tego zakresu, które obowiązywać będą wszystkich nauczycieli nauczania początkowego matematyki w szkołach podstawowych w całym kraju. Przygotuje to grunt do powszechnego wprowadzenia nowego programu nauczania matematyki w klasach najmłodszych.



Jak już informowaliśmy, tytuł najwyższej kobiety w USA u zyskała sekretarka jednego z urzędów w Indianapolis Sandy Allen. Ma ona 226 cm wzrostu. CAF — telefoto — AF

W całym kraju padają deszcze, a w Tatrach już zima — śnieg pokrył pola. CAF — OLSZEWSKI — TELEFOTO

Zakaz boks i dżuda w Chile

W połowie bieżącego miesiąca, generał Sergio Arellano wydał rozporządzenie, mocą którego na terenie prowincji Santiago zakazuje się nauczania i uprawiania boks, dżudo, karate oraz wszelkich innych o podobnym charakterze dyscyplin sportowych. Winni naruszenia wspomnianego zakazu mają być postawieni przed sądem wojennym.

Motywy tego rodzaju rozporządzenia wydały się być chilijskim wojskowemu tak oczywiste, że nie uznali oni za stosowne opatrzyć swej decyzji bodaj słowem wyjaśnienia.

BANK LUDZKICH SERC

Przynoszą obiady

W ub. roku szkolnym uczennice klasy VIIIb Szkoły Podstawowej nr 31 przy ul. B. Prusa 18 — bardzo ofiarnie włączyły się do Banku Ludzkich Serc. Dziewczeta przynosiły codziennie (po dwie na zmianę) obiady ze stołówki przy pl. Wiosny Ludów państwu B., zam. przy ul. Filareckiej.

Młodzież ówczesnej klasy VIII b rozproszyła się już po różnych średnich placówkach oświatowych — starsi wiekiem i schorowani państwo B. pozostali bez południowych posiłków. Ale tylko przez krótki okres czasu. Bo oto społeczną działalność starszych koleżanek kontynuują obecnie dziewczęta z młodszego rocznika, mian. uczennice klasy VIIIb tej samej Szkoły Podst. nr 31. Pozalekcyjnej pracy uczennice patronuje dyrektor Szkoły oraz wychowawczyni klasy p. Janina Surówka. Wszystkim bardzo dziękujemy. (lov)

Przemytnicy złota

PARYŻ Na lotnisku Dinard w Bretanii, 18 bm., celnicy francuscy zatrzymali dwóch Brytyjczyków, przy których znaleziono 42 kg złotych monet wartości 1.138.500 franków. Brytyjczyków, których pozostawiono tymczasowo na wolności, staną przed sądem za przemyt złota.

Eksplozje 5 bomb obudziły rzymian wywołując panikę w mieście

Pięć eksplozji obudziło ubiegłej nocy mieszkańców stolicy Włoch, wywołując panikę. Zanotowano znaczne straty materialne w kilku gmachach. 4 bomby podłożono pod gmachy centrali i „ili” handlowych koncernu „Fiata” w Rzymie, piątą pod budynek jednej z instytucji finansowych również należących do „Fiata”.

Postępowa prasa włoska określiła eksplozje jako inspirowane przez siły reakcyjne prowokacje, mające na celu wzmożenie napięcia w kraju.

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie duże z możliwością opadów deszczu. Rano zamglenia. Wiatry południowo-zachodnie zachodnie 4-8 m/sek. Temperatura dnem od plus 7 do 10, nocą od 6 do 4 st. C.

Tajfun „Carmen”

TOKIO Nad Hongkongiem szaleje tajfun „Carmen”. Szybkość wiatru w podmuchach dochodzi do 120 km/godz. W piątek rano odwołano przeszło 30 rejsów samolotów.

Najnowsze metody naukowe na usługach organów bezpieczeństwa

Gdy włos zdradza sprawcę

Opracowania ułatwiającej identyfikację sprawców zbrodni i wykroczeń powstają niejednokrotnie w instytucjach nie związanych z organami porządku i bezpieczeństwa. Korzysta się tutaj często z najnowszych metod naukowych.

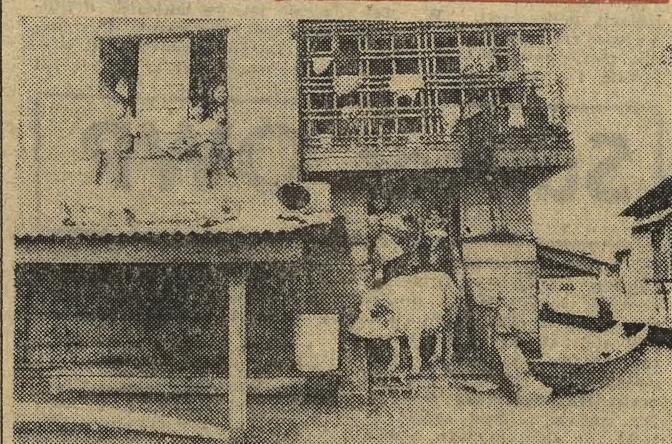
Oryginalny sposób wykorzystania metody neutronowej analizy aktywacyjnej opracowano w Pracowni Metod Radiometrycznych Zakładu Chemii Analitycznej Instytutu Badań Jądrowych. Chodzi — jak wyjaśnia doc. dr hab. Rajmund Dybczyński, kierownik tej pracowni — o oznaczanie bardzo małych (śladowych) ilości zawartości pierwiastków w różnych materiałach. Wykrywalność tej metody jest tak duża (analizę aktywacyjną wykorzystywano do analizy próbek gruntu księżycowego, jest stosowana w biologii, medycynie, ochronie środowiska), że pozwala na ścisłe oznaczenie rozmaitych pierwiastków, m. in. także we włosach ludzkich. Już jakiś czas temu wykazano, iż materiał uzyskany z analizy włosów można niekiedy przyrównywać z odblasku odcisku palca. Dotychczas jednak do przeprowadzenia analizy pojedynczy włos nie wystarczał. Z reguły, dla pewności ekspertyzy potrzebne było całe pasmo czy kępka.

Według opracowanej w Pracowni Metod Radiometrycznych IBJ metody do analizy wystarczył odcinek włosów 3-centymetrowej długości (90-150 mikrogramów). Pojedynczy włos poddaje się najpierw myciu (trze-

bi dokładnie wymycie sód, pozostawiając pierwiastki śladowe). Potem umieszcza się go w ampulce kwarcowej w aluminiowym pojemniku, który wkłada się do reaktora. Aktywność włosów mierzy się spektrometrem promieni gamma, otrzymując widmo dające informację o rodzaju i ilości poszczególnych pierwiastków (można wykryć do kilkunastu pierwiastków śladowych) zawartych w danym włosie. Informacja ta jest tak

dokładna, że pozwala stwierdzić czy badane włosy — np. znalezione na miejscu popełnienia przestępstwa — należą do tej samej osoby.

Obecnie w Pracowni Metod Radiometrycznych opracowuje się przy pomocy analizy aktywacyjnej metodę identyfikacji lakierów samochodowych, która ułatwi w niejednym zapewne przypadku identyfikację sprawców wypadków drogowych.



Nad północną częścią archipelagu filipińskiego szalał ostatnio tajfun „Zuzanna”; w następstwie tego kataklizmu, zginęły 73 osoby, a wielu mieszkańców zginęło bez śladu. Kłęski żywiołowe dotknęły ten rejon świata już we wrześniu, kiedy 13 prowincji Filipin znalazło się pod wodą na skutek ulewnych deszczów monsunowych. Najbardziej ucierpieli mieszkańcy prowincji Pampanga, na wyspie Luzon, skąd właśnie pochodzi zdjęcie.

Z dalekopisu

jadącego za ciężarówką samochodu, usiłując ominąć ciało samobójcy, stracił panowanie nad pojazdem i potracił dwóch mężczyzn. Jeden został zabity, drugi — podobnie jak kierowca samochodu osobowego — poważnie ranny.

Badania przeprowadzone przez władze amerykańskiego stanu Nowy Jork wykazały, że liczba posiadanych przez mieszkańców tego stanu sztuk broni palnej osiągnęła „prerażające rozmiary”. Jedynie mieszkańcy N. Jorku mają ponad milion sztuk pistoletów.

Drzwi nie ustąpiły...

RZYM Szajka włamywaczy wypróbowała wszelkie sposoby, aby sforsować masywne drzwi prowadzące do jednego z gmachów w Rzymie. Zdenerwowani przestępcy wypróbowali kolejno łomy, raki, piły mechaniczne i wiertarki, strzelali nawet do zamka z karabinu maszynowego. Drzwi jednak nie ustąpiły.

Przestępcy zrezygnowali z włamania i odjechali. Przybyli na miejsce następnego dnia rano inspektor policji stwierdził, że drzwi były otwarte lecz przestępcy ciągnęli je w niewłaściwą stronę.

CAF — UPI

◆ Bilans 9 miesięcy w gospodarce ◆ Praca
w warunkach zimowych ◆ Dyscyplina placowa
◆ Zadania rolnictwa ◆ Transport

Nowe decyzje Rady Ministrów

18 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Uczestniczyli w nim wojewodowie i prezydenci miast. Na posiedzeniu oceniono przebieg realizacji zadań Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego we wrześniu i w okresie 9 miesięcy br.

Ocena wskazuje na umacnianie się korzystnych tendencji w podstawowych dziedzinach gospodarki.

TRYGVE BRATTOLI z wizytą w Polsce

Trygve Martin Bratteli urodził się 11 stycznia 1910 roku. Już jako 14-letni chłopiec rozpoczął pracę zarobkową. Kolejno pracował jako chłopiec na posyłki, następnie zaciągnął się do wielorybnictwa, a potem — pracując jako robotnik budowlany w prowincji Vestfold — pełnił już szereg funkcji w młodzieżowej organizacji Norweskiej Partii Pracy (AUF). W roku 1934 został redaktorem czasopisma partyjnego „Folkets Frihet” w Kirkenes na dalekiej północy, a później — przeniesiony do Oslo — był również redaktorem partyjnej gazety „Arbeiderungdommen”. Od roku 1934 pełnił także funkcję sekretarza młodzieżowej AUF — aż do roku 1940. W latach 1938—1939, jako członek delegacji norweskiej bierze udział w konferencjach Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO) w Genewie.

W latach hitlerowskiej okupacji kraju aktywnie działał w podziemnym ruchu oporu, zostaje w 1942 roku aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Niemczech. Koniec wojny zastał go w obozie w Natzweiler.

Po powrocie do wolnej Norwegii Bratteli wchodzi się do pracy politycznej i partyjnej. W latach 1945—1965 jest zastępcą przewodniczącego Norweskiej Partii Pracy (DNA), a od roku 1965 jej przewodniczącym.

Członkiem norweskiego parlamentu — Stortingu — zostaje wybrany w roku 1950, od tego czasu piastuje szereg stanowisk ministerialnych: jest ministrem finansów, a następnie — ministrem komunikacji. Premierem Norwegii był Trygve Bratteli po raz pierwszy od marca 1971 do października 1972. W Stortingu od roku 1964 do 1971 stał na czele grupy deputowanych Norweskiej Partii Pracy, od roku 1972 do dzisiaj, przewodniczy także tej frakcji. 16 października 1973 roku, a więc równo 2 lata temu Trygve Bratteli został wybrany po raz wtóry premierem Norwegii.

Na tle dokonanej oceny realizacji zadań społeczno-gospodarczych, a także trudności i niedomagań w pracy niektórych ogniw gospodarki, Rada Ministrów kierując się ustaleniami i zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR — podjęła szereg operatywnych decyzji i postanowień.

◆ Podkreślając doniosłość właściwego przygotowania gospodarki do pracy w warunkach zimowych, rząd zobowiązał kierowników resortów, wojewodów i prezydentów miast do podjęcia skutecznych kroków na rzecz zapewnienia wysokiego tempa rozwoju produkcji przemysłowej w tym okresie, przy jednoczesnej dalszej poprawie jej struktury, poprzez sukcesywne zwiększanie dostaw na rynek i eksport.

◆ Na wszystkich producentów nałożono obowiązek bezwzględnego wykonania w II kwartale uzgodnionych dostaw towarów na rynek oraz wyrównania powstałych zaległości.

Za konieczne i społecznie ważne uznano również wzmocnienie dyscypliny placowej, zapewnienie właściwych proporcji w opłaceniu wzrostu wydajności pracy i wzrostu produkcji, a także dalsze usprawnianie gospodarki kadrami, m. in. poprzez ograniczenie przyrostu zatrudnienia w administracji i lepsze wykorzystanie czasu pracy.

W dziedzinie rolnictwa Rada Ministrów — zgodnie z wytycznymi Biura Politycznego KC PZPR — podjęła decyzje mające na celu sprawne ukończenie prowadzonych w trudnych warunkach atmosferycznych prac jesiennych.

◆ Dużo uwagi poświęcono problematyce transportu. Chodzi zwłaszcza o zapewnienie sprawnego przewozu ziemniaków dla potrzeb rynku i przemysłu oraz węgla przeznaczonego na zaopatrzenie wsi i rynku miejskiego, a także na eksport.

Rada Ministrów rozpatrzyła i uchwaliła projekt ustawy: prawo celne; dokument ten zastąpi ustawę z lipca 1961 r.

PREZES Rady Ministrów PIOTR JAROSZEWICZ wystosował depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami do przewodniczącego rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Lubomira Štrougała, z okazji 50 rocznicy jego urodzin, przypadającej 18 bm.

18 BM. W AMBASADZIE CSRS w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia wybitnemu polskiemu specjalistcie z dziedziny ortopedii — prof. dr Wiktorowi Dedzie z Poznania dyplomu członka honorowego

Z KRAJU

go Czechosłowackiego Towarzystwa Lekarskiego im. Jana Ewangelisty Purkyniego.

ZAKŁADY AZOTOWE w Puławach opuściła wczoraj 10-milionowa tona nawozów, wyprodukowanych od chwili uruchomienia pierwszych instalacji kombinatu w 1966 r.

DO GRECJI udał się 18 bm. — 300-osobowy zespół łódzkiego Teatru Wielkiego, który weźmie udział w dorocznym festiwalu teatrów operowych odbywającym się w Salonikach.

18 BM. PODPISANO w MSZ w Warszawie nową umowę między PRL a Królestwem Belgii o współpracy kulturalnej i naukowej.

Z OKAZJI „Dni Berlina”, przybyła do Warszawy delegacja władz partyjnych i miejskich stolicy NRD.

W WARSZAWIE odbyło się posiedzenie polsko-brytyjskiej komisji mieszanej ds. handlu i współpracy gospodarczej. Obie strony wyraziły pragnienie utrzymania aktualnych tendencji we wzajemnej współpracy gospodarczej. Podkreślono potrzebę nawiązania współpracy w dziedzinie nauk stosowanych i technologii.

Udane swaty w „No To Co”...

MOSKWA

Korespondent PAP, Zbigniew Suchar, pisze:

Przebywający w Związku Radzieckim, na długotrwałym tournée (do tej pory 350 występów), znany polski zespół „No To Co” zdecydował ostatecznie wysłać „mających się ku sobie” Marię Annę Warchołę i Jana Krzysztofa Głowackiego.

I tak oto w piątek, w siedzibie Wydziału Konsularnego Ambasady Polskiej w Moskwie, młoda para w otoczeniu kolegów, znajomych i sympatyków, stanęła na ślubnym kobiercu. Było wiele kwiatów, uśmiechów i piosenek — zarówno „repertuarowych”, jak i zaimprovizowanych. Wzajemnie małżeńskim połączeniu formalnie Marię Annę i Jana Krzysztofa kierownik Wydziału Konsularnego, radca Czesław Turzański. Panna młoda postanowiła przybrać nazwisko męża.

ustanowienie demokratycznego państwa palestyńskiego, w którym Arabowie i Żydzi będą mieli równe prawa, w którym nie będzie dyskryminacji rasowej i religijnej. Celem natomiast na najbliższą przyszłość jest ustanowienie władzy państwowej na „jakimkolwiek skrawku wyzwolonego terytorium Palestyny”.

Zbliżająca się debata w ONZ poświęcona sprawom bliskowschodnim wyjaśni wiele spraw, choć zapewne nie przyniesie jeszcze jakiegos definitywnego rozwiązania tego arcytrudnego problemu. Niewiele zresztą zrobili w tej kwestii

W połowie 1975 r. w NRD — Ogólnoeuropejska Konferencja Partii Komunistycznych i Robotniczych

(Dokończenie ze str. 1)

nięcia wspólnego stanowiska. Podkreślili oni wolę przygotowania i przeprowadzenia konferencji w duchu tych zasad.

Spotkanie przygotowawcze bratnich partii zbierze się w grudniu 1974 r. lub w styczniu 1975 roku.

Obrady spotkania konsultatywnego przebiegały w duchu wzajemnego zrozumienia i pro-

letariackiej solidarności; w całkowitej zgodzie z normami stosunków między bratnimi partiami.

Uczestnicy warszawskiego spotkania konsultatywnego partii komunistycznych i robotniczych Europy potwierdzili w ogłoszonym oświadczeniu niezmiennie poparcie komunistów Europy dla wszystkich bojowników przeciwko imperializmowi i neokolonializmowi, przeciwko reakcji i agresji.

Przewodniczący delegacji PZPR na spotkanie konsultatywne europejskich partii komunistycznych i robotniczych w Warszawie — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Edward Babiuch stwierdził w swym wystąpieniu, że doprowadzenie do skutku tego spotkania jest wyrazem wagi, jaką partie przywiązują do sprawy będącej przedmiotem obrad. Sukces dzieła podjętego przez spotkanie będzie mieć wielkie znaczenie dla walki o pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny w Europie.

Decyzje RWPG w sprawie elektryfikacji magistrali kolejowych

MOSKWA

Na posiedzeniu sekcji RWPG ds. transportu, które obradowało w Mińsku, postanowiono, że magistrala kolejowa Moskwa — Mińsk — Brześć — Warszawa — granica NRD zostanie całkowicie elektryfikowana.

Powzięto też decyzję o elektryfikacji linii Moskwa — Lwów — Budapeszt.

Z sali koncertowej

Muzyka młodych

Narodził się nam w Krakowie w tym tygodniu nowy cykl imprez pod nazwą „Polska muzyka kameralna 30-lecia”. Organizatorzy — Filharmonia oraz Pol. Wydawnictwo Muzyczne — raz w miesiącu zapraszają będa melomanów do pięknych, zabytkowych wnętrz Arsenału przy ul. Piłsudskiego (nawiasem mówiąc, zdobycie tegoż Arsenału na imprezy muzyczne — to duży sukces!) — i tu prezentować twórczość kameralną wybranych kompozytorów. Na pierwszy ogień na niedawnej uroczystości inauguracji posła twórczość Krzysztofa Meyera. Bardzo trafny wybór! K. Meyer, mi-

mo tak młodego przecież wieku, jest we współczesnym polskim życiu muzycznym postacią bardzo się liczącą. Zdziwina uszczelniając: kompozytor (laureat licznych nagród międzynarodowych i krajowych), pianista, pedagog-prorektor krakowskiej PWSM, pisarz muzyczny (autor świetnej monografii o Szostakowiczu).

Na swym „arsenałowym” wieczorze zaprezentował Meyer fragmenty dorobku kameralnego: kwartety smyczkowe, utwory na małe zespoły instrumentalne i sopran. Muzyka to wywodząca się z bogatej inwencji twórczej i doskonałego warsztatu, ekspresyjna, pisana z rzetelnym wyuczaniem i znawstwem stylu, efektów i wszelkich wymogów kameralnego muzykowania. No, a wykonawców Meyer miał przednich: „Kwartet Wileński” (T. Gadżina, P. Losakiewicz, A. Paciorekiewicz, W. Walasek), H. Łazarska (sopran), A. Luwicz-Pawłowska (skrz.), Z. Polonka (alt.), J. Kłocka (wiol.), K. Moszyński (flet), S. Przystała (klarn.) i... siebie samego przy fortepianie!

I drugi cykl zainaugurowała Filharmonia w tym tygodniu — „Pokolenie muzyków 30-lecia”. W tymże cyklu spotykać się mamy z wybitnymi naszymi młodymi artystami, których talenty narodziły się i rozwijały już w Polsce Ludowej. Pierwszą spokanie: wczoraj na wieczorze Filharmonii — z Kają Danczowską i Ewą Bukojemską. Nazwiska dobrze znane, których reklamować już nie trzeba. Zainteresowanie — ogromne, na sali tłumy młodzi. K. Danczowska wystąpiła z Koncertem skrzypcowym D-dur Czajkowskiego. Piękne wykonanie! Zawsza podziwiam u Kaji Danczowskiej przede wszystkim wielką wrażliwość, subtelność, niezwykle pudympozycje do przekazywania dźwiękiem skrzypiec szerokiej gamy emocji, nastrojów, napięć. A muzyka Czajkowskiego stwarza przecież po temu tak wielkie — i wykorzystane przez solistkę — możliwości.

Ewa Bukojemska zaś grała Koncert fort. B-dur Brahmsa, ową „symfonię z fortepianem”, wielki egzamin dla pianisty. A jeszcze większy — dla pianistki! Młoda artystka odniosła w tym Koncercie wczoraj duży sukces: grała z szerokim pianistycznym oddechem, tonem nośnym i dobitnym, rozumnie dialogując z orkiestrą.

Towarzyszył obu młodym solistkom również młody kapelmistrz z Gdańska, Zygmunt Rychert. Przedstawił się słuchaczom, jako dobry organizator orkiestry, dyrygował z młodzieńczą energią, może nieco zanadto zamasyścił (prowadził poza oboma koncertami instrumentalnymi jeszcze „Symfonię Wojskową” Haydna), ale sugestywnie, z rozróżnioną konsekwencją realizatorską.

JERZY PARZYŃSKI

E. Babiuch przedstawił stanowisko KC PZPR podkreślając, że nasza partia w pełni podzielana opinią wyrażoną we wszystkich poprzednich wystąpieniach bratnich partii o potrzebie i celowości zwołania europejskiej konferencji partii komunistycznych i robotniczych. Mówca stwierdził, że konferencja powinna być zwołana w I półroczu 1975 r. i poparł propozycję, by odbyła się ona w NRD.

Przewodniczący delegacji PZPR scharakteryzował aktualną sytuację w Europie, gdzie utrwała się zasada pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych. Mówca wskazał na pozytywny wpływ dialogu radziecko-amerykańskiego na sytuację w Europie, jak również na inne pozytywne wydarzenia, w tym — na rezultaty niedawnej wizyty Edwarda Gierka w USA.

Kolegium redaktorów naczelnych w KW PZPR

Sprawy gospodarki żywnościowej i rozwoju rolnictwa będą w dniach 22 i 23 bm. tematem obrad XV Plenum KC PZPR.

Szeroki program zadań w tej dziedzinie omówił wczoraj na kolegium redaktorów naczelnych i I sekretarzy POP w redakcjach sekretarz KW PZPR, Marian Smuga. Mówca naświetlił równocześnie aktualną sytuację w rolnictwie na ziemi krakowskiej, zwaną zwłaszcza z ujemnym wpływem deszczowej pogody, hamującej spodziewany rytm dostaw ziemniaków. Jeśli chodzi o zaopatrzenie rynku, braki niektórych płodów, spowodowane gorszym niż w ubiegłym roku urodzajem, zostaną uzupełnione dzięki dostawom z innych rejonów kraju.

W czasie obrad — którym przewodniczył II sekretarz KW PZPR, Andrzej Czyż, podkreślono wagę zarządzania premiera które zapewni przyspieszenie prac polowych w trudnym, jesiennym okresie.

Oskarżony J. Marchwicki złożył wyjaśnienia

18 bm., w Katowicach, w ósmym dniu procesu przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o dokonanie 14 zabójstw kobiet i usiłowanie popełnienia 6 dalszych morderstw — rozpoczął składanie wyjaśnień jeden z 6 oskarżonych w tej sprawie — Jan Marchwicki, brat Zdzisława.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że od października 1969 do 4 marca 1970 r. w Katowicach, nakłonił osk. Zdzisława Marchwickiego — do dokonania zabójstwa Jadwigi K., a osk. Henryka Marchwickiego i osk. Józefa Klimczaka — do udzielenia pomocy przy popełnieniu tego przestępstwa; że w czerwcu i lipcu 1969 r. w Katowicach, nakłonił Józefa Klimczaka do dokonania zabójstwa Henryki U., przyjacielki Klimczaka, będącej wówczas w ciąży.

Jan Marchwicki oskarżony jest także o popełnienie 6 innych przestępstw m. in. czynu lubieżnego wobec nieletniego chłopca oraz osiagania nielegalną drogą korzyści majątkowych.

Jan Marchwicki przyznał się do dwóch przestępstw: czynu lubieżnego wobec nieletniego oraz platnej protekcji. Innym zarzucanym mu czynom zaprzeczył.

W procesie zarządono przerwę do 23 bm.

W związku z tragiczną śmiercią dnia 15 października 1974 r.

Władysław Białoty

byłego naszego pracownika, składamy Jego Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, Organizacja Związku Młodzieży Socjalistycznej i załoga Dzielnicy Zarządu Budynków Mieszkaniowych Nowa Huta w Krakowie

Od niedzieli...

Naród palestyński, reprezentowany przez swą organizację wywołującą OWP, odniósł pierwsze wielkie zwycięstwo polityczne. — Zgromadzenie Ogólne — czytamy w rezolucji ONZ uchwalonej w miniony poniedziałek — uważając, że naród palestyński jest główną stroną zainteresowaną problemem Palestyny zaprasza Organizację Wyzwolenia Palestyny (...) do udziału w obradach nad problemem palestyńskim. Tym samym po raz pierwszy potwierdzone zostały na forum międzynarodowym prawa tej organizacji do reprezentowania narodu palestyńskiego.

Tak więc jest naród palestyński i jest organizacja, która potrafi godnie reprezentować interesy tego narodu w staraniach o przyznanie mu własnego państwowości.

Sa to prawdy oczywiste, niemniej ostatnia rezolucja ONZ prawdy te oficjalnie usankcjonowała. Podkreśla ona przy tym, iż naród palestyński jest stroną, i to stroną żywotnie zainteresowaną w uregulowaniu problemu bliskowschodniego. Oznacza to z kolei że członkowie Organizacji „Narodów Zjednoczonych” postanawiają oddać rozstrzyganie wszelkie kwestie związane z sytuacją na Bliskim Wschodzie przy udziale przedstawicieli narodu palestyńskiego. Za takim właśnie postawieniem

sprawy opowiedziało się aż 105 państw. Wniosek stał, iż po stronie Izraela pozostało już bardzo niewiele zwolenników jego agresywnej polityki, że liczba dawnych jego sympatyków stopniała do minimum, że agresja została już powszechnie potępiona.

A więc Izrael pozostał w izolacji politycznej. W Tel Awiwie zareagowano na wyniki głosowania w ONZ gwałtownie i z całą wściekłością.

Sukces OWP

— Decyzja Zgromadzenia Ogólnego ONZ — oświadczył rzecznik izraelskiego ministerstwa spraw zagranicznych — jest nielegalna i nie zobowiązuje Izraela do niczego. W podobny ton uderzyła też cała prasa izraelska. Tak więc — jak można z tego sądzić — Izrael w dalszym ciągu będzie odmawiać jakiegokolwiek kontaktów z organizacją palestyńską.

Tymczasem jednak rozwija się front dyplomatyczny. Formują go ezolowe mocarstwa świata i kraje arabskie. Rzecznik palestyńskiej organizacji wyzwoleńczej oświadczył przedstawicielom prasy, że długofalowym celem OWP jest

także i amerykański sekretarz stanu — Henry Kissinger, który kilka ostatnich dni spędził w tym właśnie rejonie.

No, ale przed nami znów „szczyt arabski” — spotkanie przedstawicieli krajów najbardziej zaangażowanych w konflikcie bliskowschodnim. Od będzie się on w stolicy Maroka — Rabacie, gdzie zapewne przywódcą OWP — Arafat — znany zostanie za niekwestionowanego przywódcę wszystkich Palestyńczyków.

...do soboty

Drażnić czy rozbić?

Nieprzetarte drogi psychologa pracy

Mieć psychologa w zakładzie jest nie tylko obowiązkiem co wymogiem dobrego tonu. Wypada mieć, należy... Jego posiadanie rzutuje na dobre imię zakładu, dowodzi światłości dyrektorskich poczynań, jest mile widziane i dobrze notowane.

Tak to wszystko wygląda na pierwszy rzut oka. Dopiero, gdy się sprawie przyjrzy, okazuje się, że nie wszyscy dyrektorzy dobrze wiedzą po co istnieje psycholog, a skoro niewiedza okopała się za dyrektorskim biurkiem, czy należy się dziwić, że panuje również na niższych szczeblach zarządzania? Skoro bywa, że kierownikowi myli się psycholog z psychiatrą, czego oczekiwać od szeregowych pracowników, którym biały kitel kojarzy się nieodmiennie z medycyną, a do psychologa zakładowego mawiają „doktorze” lub „siostry” i na wszelki wypadek ściągają koszułkę.

To prawda, że nie patrzy się już na psychologa jak na kogoś kto niepotrzebnie blokuje etat, w mniejszym stopniu zaganiania się go do „czarnej roboty” biurowej i do przeszłości należały przypadki, gdy byle zakładowy „kapral” posyłał „magistra” po papierosa. Istnieje jednak ciągle brak zrozumienia potrzeby istnienia tego zawodu, nie ma jeszcze prestiżu, który już towarzyszy pracy lekarza, nie określono jeszcze statusu psychologa pracy. A zawód bez statusu, bez przepisów normatywnych jest w świadomości społecznej zawodem dziwnym i poniekąd nijakim. Stąd bezdroża, po których musi się poruszać ten, który zajmuje się... No właśnie.

CZYM SIĘ ZAJMUJE?

Po skończeniu studiów wie, że ma się zajmować:

- 1) przystosowaniem człowieka do pracy a zatem prowadzeniem badań określających stopień przydatności pracownika do zawodu,
- 2) przystosowaniem pracy do człowieka i jego możliwości psychofizycznych.

Specjalny plan Nowego Jorku

W księgarniach i kioskach paryskich jest w sprzedaży specjalny plan Nowego Jorku przeznaczony „dla turystów, którzy wybierają się na przechadzki po tym mieście”. Największe miasto USA zostało przez wydawcę podzielone na 3 strefy: do pierwszej w ogóle nie warto zaglądać, do drugiej — w żadnym wypadku po południu lub wieczorem. Strefa trzecia została określona jako bezpieczna i na olbrzymim terytorium Nowego Jorku zajmuje obszar niewielkiego prowincjonalnego miasteczka francuskiego.

Trzecią sferę zainteresowań psychologa stanowi zespół spraw związanych z przystosowaniem człowieka do człowieka.

Wielkie zakłady przemysłowe stać na własne pracownie wyposażone w aparaturę warunkującą prowadzenie badań określonych w punkcie pierwszym. Mniejsze, fundują sobie wspólne placówki choćby tego typu co działająca od czterech lat w Podgórzu Międzyzakładowa Pracownia Psychofizjologii Pracy Przemysłu i Transportu Samochodowego.

Nie będę się tu zajmował skądinąd interesującą działalnością samej Pracowni, ale problemem, który się ujawnił podczas rozmowy z jej kierownikiem mgr M. Kołodziejem. Chodzi o pewne sytuacje, kiedy poczynione przez psychologa obserwacje i sformułowane wnioski mogą wywołać konflikt. Zwracanie uwagi na złą organizację pracy, nieumiejętność kierowania ludźmi rzadko przyjmowane jest z życzliwym uśmiechem. Równie łatwo pośliznąć się na tym, co bardzo pięknie i jeszcze bardziej ogólnikowo zwykle się nazywa „stosunkami międzyludzkimi”.

POZORNA OCZYWISTOŚĆ

Wstawiam się w położenie wielu młodych ludzi, którzy podejmują pracę psychologa świadomi swej misji, którym nabito głowę wiadomością, że psychologia pracy to nie tylko badanie prawidłowości reakcji delikwenta na bodźce ale naucono również, że o wydajności pracy i osiągnięciach zakładu nie decydują tylko statystyczne wskaźniki wykonania planu, lecz także samopoczucie człowieka stojącego za maszyną, posiadającego też swoje aspiracje i dążenia i równie głośnie satysfakcji.

To są prawdy tylko pozorne oczywiste. Słyszałem o psychologach, którzy rzucili pracę nie dlatego, że wymagano od nich rzeczy niemożliwych. Odchodzili na skutek konfliktu racji, nie mogąc znaleźć wspólnego języka z ludźmi, którzy nie chcieli zrozumieć ich intencji. Gdy następstwem dobrej rady bywały urażenia i ambicje.

Czy właśnie ucieczka była najlepszym wyjściem?

M. Kołodziej, który na poparcie swojej tezy ma 20-letnią praktykę uważa, że najważniejsza jest strategia. Trzeba ją stosować, aby zrealizować cel. A celem psychologa jest wprowadzenie w życie wniosków własnych badań i obserwacji.

— Zobaczenie zjawiska to nie jest załatwienie sprawy. Nie będzie „uzdrowicielem świata” ten, kto nie stworzy atmosfery do rozwiązania konfliktów.

ROZWAGA CZYNI CUDA?

Stawiać sprawy otwarcie czy postępować strategicznie? Atakować czy iść na kompromis? Drażnić powoli mur niezrozumienia i nieuctwa czy usiłować go rozbić? Są to dylematy, które powalają już niejednego. Czy jednak cechą ludzi, o których piszę tutaj, ma być owa bezkompromisowość za wszelką cenę?

— Wciąż się mówi, że ktoś kogoś atakuje, podczas gdy należy przekonywać. Starać się zjednać dla Sprawy tych, którzy mogą coś zdziałać. Jako psycholog będę w zakładzie zerem, dopóki nie zainteresuję swoją problematyką kierownictwa czy inżynierów. Nie atakować a mediować. Realizować swój cel kierując się zdrowym rozsądkiem i znajomością psychiki ludzkiej, która bywa rozmadła. Panu wystarczy odkryć problem — ja jestem psychologiem i dążę, aby pewne problemy zostały z życia wyeliminowane... — powiedział mi w trakcie rozmowy kierownik podgórskiej Pracowni.

Na swojej drodze psycholog spotyka różnych ludzi, którzy mogą zdziałać wiele dobrego i mogą równie skutecznie zaszkodzić. Świadomość posiadania racji to tylko połowa sukcesu. Drugą — stanowi umiejętność ich forsowania. W zmaganiach z trafiającą się tu i ówdzie ograniczonością potrzeba cierpliwości. Nierzadko benedyktyńskiej.

JERZY PIEKARCZYK



Zanim „Eneidę” zobaczymy w TV

Po cieszącej się ogromnym powodzeniem „Odysei” w polskiej telewizji wyświetlany będzie serial oparty na epopei innego wielkiego poety starożytności — „Eneidzie” Wergiliusza.

Starożytność uważała Wergiliusza za największego poety rzymskiego, w średniowieczu uznano go za największego poety starożytności, przewyższającego geniuszem Homera. Odrodzenie przyznało „palme pierwszeństwa” Homerowi. Bez względu na to jednak czy przed „Odyseją” i „Iliadą” czy za nimi „Eneida” — podobnie jak eposy homerowskie — wywarła ogromny wpływ na rozwój literatury europejskiej.

W Polsce z dziełami Wergiliusza zetknięto się w pierwszej połowie XV wieku i również nasi poeci nie oparli się urokowi strof wielkiego poety. Pozostawiły one trwały ślad w dziełach polskich twórców.

Pierwszym tłumaczem „Eneidy” na język polski był — w 1590 r. — Andrzej Kochanowski młodszy brat poety Jana z Czarnolasu. W XVII wieku przekład „Eneidy” podjął zasłużony dla kultury polskiej tłumacz Franciszek Ksawery Dmochowski, ale nie dokończył dzieła. Fragmenty „Eneidy” tłumaczył sławny poeta doby stanisławowskiej — Stanisław Trembecki. Również wiek XIX przyniósł kolejne próby przełożenia na język polski dzieła Wergiliusza, ale pełny poetycki przekład „Eneidy” powstał dopiero w okresie międzywojennym. Tłumaczem był Tadeusz Kyrowicz.

W 1970 r. „Nasza Księgarnia” opublikowała „Eneidę” w przekładzie prozą Wandy Markowskiej. (bk)

Od łodzi Wikingów do... pływających wysp



KĄŻDEMU Polakowi Norwegia kojarzy się z niewielkim portem o nazwie Narwik, o którego odbicie z rąk Niemców walczyli, i to ze skutkiem, w 1940 r. polska Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich pod dowództwem generała Z. Szysko-Bohusza. W walkach morskich w rejonie tego portu brały też udział polskie jednostki morskie — niszczyciele „Grom”, „Burza” i „Błyskawica”.

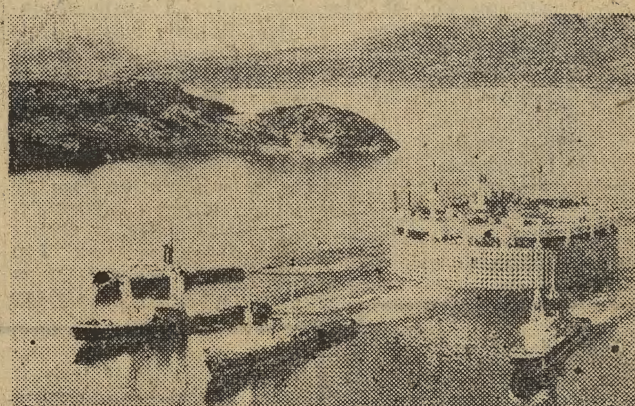
No i tak to się właśnie zaczęło, choć w bardziej zamierzonej historii mogłoby być jeszcze odnaleźć inne formy kontaktów polsko-norweskich, łącznie z wykonywaniem w Polsce zamówień na łodzie dla sławnych... Wikingów.

Sympatie zadzierzgnięte w czasie ostatniej wojny, pierwsze kontakty handlowe po jej zakończeniu, kiedy wspieraliśmy się wzajem produktami ziemi i morza (my Norwegowie zbożem, Norwegowie

nam rybą) z czasem się poszerzyły i objęły wszystkie bez mała dziedziny gospodarki obu krajów. Szczególnie zaś pomyślnie rozwija się kooperacja naszych przemysłowców, w tym głównie stoczniowców. Na zamówienie norweskiego armatora polskie stocznie budują statki o różnej przydatności, od 3-tysięczników poczynając aż do 50 tysięcy ton wyporności. Chwalą sobie norwescy marynarze solidną robotę polskich stoczniowców, my z kolei chętnie wyposażamy budowane jednostki w norweskie urządzenia, które sprawdziły się na dalekich morzach, są funkcjonalne, estetyczne i sprawne w działaniu.

Dziś pod banderą norweską pływa już czterdzieści polskich statków, za które zainkasowaliśmy niebagatelną sumę ponad 100 milionów dolarów. Na liście zamówień figuruje jeszcze 26 jednostek, które Norwegia chętnie widziałaby w swoich portach już w okresie najbliższych trzech lat. Mają to zaś być statki przystosowane do przewozu gazów płynnych, butanu, propanu i metanu, a więc statki najwyższej klasy, o rzadko spotykanej w świecie konstrukcji.

HANDLUJEMY wszakże nie tylko statkami. Kupujemy u Norwęgów tran dla naszych pociech, który ponoć z wszystkich tranów smakuje im najlepiej; mączkę rybną, aby lepiej się tuczyły nasze brojlery; celu-



Największa pływająca wyspa — takie określenie zdobył sobie potężny zbiornik ropy naftowej, którego budowę zakończono w ubiegłym roku w Stavanger w Norwegii. CAF — Norsk

lozę do produkcji papieru (gotowy papier także); koncentraty rud żelaza na stal najwyższego gatunku, a nawet i aparaturę kontrolno-pomiarową. Mamy też zamiar sprawniejsze norweską ropę naftową, którą w znacznych ilościach nasi mili sąsiedzi z Północy odnaleźli w rejonie szelfu kontynentalnego na Morzu Północnym. Tymczasem jednak zanim dojdzie do eksploatacji tych złóż na wielką skalę, wspieramy Norwegów różnego rodzaju konstrukcjami stalowymi, służącymi im do produkcji pływających wysp (platformy wiertnicze), przejmując na siebie rolę podwykonawców tych urządzeń do wydobywania ropy z głębi dna morskiego. Usługi w tym zakresie zaferowała katowicka huta

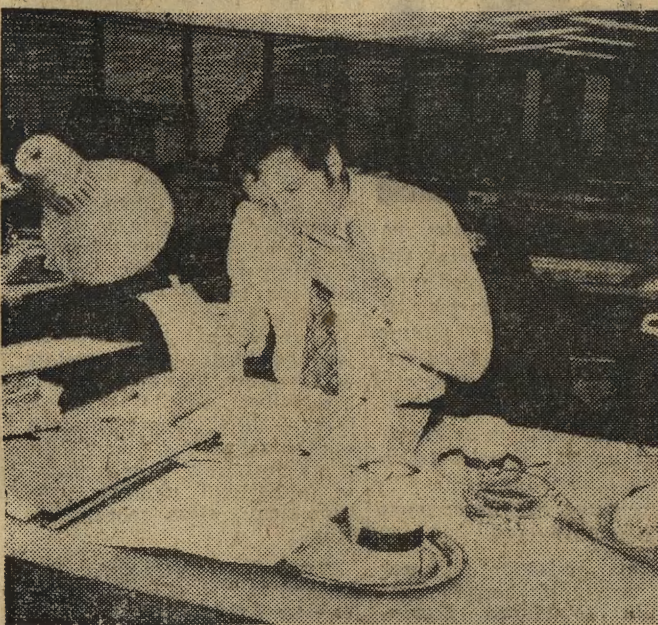
„Ferrum”, a niewykluczone że w przyszłości znajdzie się coś do roboty na Morzu Północnym także i dla naszych krakowskich hutników.

Doświadczając tej wojny nasze narody, darzymy się wzajemną sympatią od wielu już lat, ale te tradycyjne już więzy przyjaźni ugruntowało dopiero braterstwo krwi na polach walki II wojny światowej. Groby polskich żołnierzy znajdują się na cmentarzach w Ankenes, Narwiku, Oslo i Trondheim.

Doświadczenia tej wojny dały nam wspólnie wiele do myślenia. Dziś Polska i Norwegia mają więc taki sam, względnie bardzo zbliżony punkt widzenia na wiele spraw i problemów międzynarodowych.

Cz. MORAWETZ

(statminister — odpowiednik premiera), powoływany przez króla. Aktualnie funkcje te spełnia Trygve Martin Bratteli — przewodniczący Norweskiej Partii Pracy, która jest partią rządzącą. W Norwegii istnieją właściwie dwa języki urzędowe: riksmål, będący znorwiegizowaną formą języka duńskiego, którym posługuje się większość Norwęgów, oraz landsmal, czyli język nowonorweski oparty na dialektach ludowych i używany na ogół przez ludność wiejską Norwegii zachodniej. Norwegia graniczy ze Szwecją, Finlandią i ZSRR.





Kabarety, kabarety...

Mnożą się obficie ale czy stanaą się nową siłą artystyczną?

Kabaret. Słowo brzmi atrakcyjnie. Kiedyś oznaczało, nie zawsze przyzwolone w odczuciu ogółu, występy w nocnych lokalach panienek z czarnymi podwiązkami. Dzisiaj — bliższym określeniem byłaby tu jednak rewia czy estrada. Inna znów wizja kojarzy się z kabaretem literackim, z jakimś słynnym międzywojennym Kraków. Lat temu już kilkanaście wszedł kabaret do studenckich piwnic. Ostatnimi laty tworzyli go też z różnym skutkiem zawodowi artyści i literaci.

Był on jednak zwykle formą elitarną, którą, wydawało się, tworzyć mogli tylko artyści, literaci, szczególnie „tknięci” przez muzę. A i odbiorca musiał być wybrany, by zrozumieć cienkość dowcipu, satyrycznych aluzji i wyrafinowanego artystyzmu, by potrafił wreszcie śmiać się „w miejscach odpowiednich”.

WYDAWAĆ BY SIĘ MOGŁO, że rozwój tzw. kultury masowej, dostępności artystycznych produkcji dla wszystkich warstw społecznych i zawodowych, jak i upowszechnianie setek imprez typu estradowego — powinno ciśnieć jeszcze zamknąć kabarety w piwnicach, by nie zagrozić ich elitarności, nie spłycić intelektualnych podtekstów. A tymczasem stało się zupełnie inaczej.

Kabarety robotnicze, wiejskie, studenckie, wojskowe, uczniowskie. Kabarety nauczy-

cieli, kolejarzy, inżynierów i medyków. Kabarety jako forma masowa.

Dowód — 300 kabaretów zgłoszonych do Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Amatorskich. Pytanie tylko i wątpliwość: czy aby na pewno kabaretów? Czy nie są to wtórne twory Malinowskiego i Florczaka z „Podwieczorku przy mikrofonie”? Z całą pewnością — nie. Twierdząc wręcz, że właśnie mnożące się tandetne wzory estradowej szmiry, wytworzyły społeczną potrzebę dobrej rozrywki. I tu wszedł właśnie kabaret. I to kabaret amatorski, stojący

„blisko życia”, czerpiący soki i tematy z realiów.

NA ODBYWAJĄCYM SIĘ niedawno w Krakowie Centralnym Pokazie Kabaretów organizowanym przez Towarzystwo Kultury Teatralnej, wystąpiło 19 spośród tych 300 zespołów. Różne to były zespoły, ale tylko niewiele z nich wyraźnie obniżało poziom imprezy.

O dziwo, jednym z głównych winowajców w tej materii był studencki kabaret ze Szczecina. Piszę „o dziwo”, ponieważ zwykliśmy pojęcie „studencki” kojarzyć z określona treścią intelektualnych możliwości. Jednak w szeroko pojmowanej studenckiej kulturze coraz mniej na to dowodów.

Natomiast robotnicy, uczniowie, żołnierze — ludzie o określonych cechach środowiska zawodowego (kolejarze, nauczyciele, inżynierowie, działacze kulturalni) bacznie i wnikliwie obserwując różne przejawy życia w określonych rejonach własnych zainteresowań — mają więcej podstaw i materiału do uprawiania satyry, do przewrotnego wyśmiewania zjawisk. Ich lokalny koloryt nie jest (na o-

becnym etapie rozwoju tej formy) wadą, jest zaletą. Kabaret „Contra” z Radomia — robiąc ostrą satyrę na własne miejscowe stosunki — dał w krzywym zwierciadle zbliżony obraz każdego polskiego miasta tego typu. Kabaret „Nietoperz” z Radomska przedstawił „Album rodzinny” — galerię typów i sytuacji na miarę ogólnospołeczna.

KABARETY TE PRZECHODZĄ pierwszy, próbny etap. Jest on dowodem wzmożonego satyrycznego myślenia i widzenia rzeczywistości. I to jest cenne. Dlatego mniej ważna staje się sprawa już czysto artystycznych w sensie scenicznej propozycji. Różnie to wygląda. Na przeglądzie prezentowano nowe oryginalne pomysły, jednak wiele jeszcze tanich chwytów wprost spod znaku rodzimej twórczości estradowej. Ale najważniejszy — będzie dla wielu z tych zespołów ich następny krok, kolejny program, który zwykle udawadnia czy dobry program był efemerydą czy też trwałym znakiem myślenia.

Czy kabarety stanaą się w tej amatorskiej masowej formie nową siłą artystyczną, satyryczną, czy też po chwilowej passie umrą śmiercią naturalną (obserwowaliśmy już takie zjawiska zwłaszcza w ruchu studenckim) — czas pokaże.

BARBARA NATKANIEC

„Raj utracony” za 8 tys. funtów

Na przeprowadzonej niedawno licytacji w znanym domu aukcyjnym „Sotheby” sensacja wśród wystawionych na sprzedaż starodruków stał się „Raj utracony” Johna Milтона — pochodzący z pierwszego wydania. Nabywca, właściciel prywatnej biblioteki, stał się posiadaczem egzemplarza za 8 tys. funtów.

Autor tego poematu, John Milton, swego czasu otrzymał zań zaledwie 10 funtów. Czas naniósł swoje „poprawki”.

Na czym polegają te zmiany: czy potomkowie Milтона nauczyli się szanować arcydzieła kultury swego narodu bardziej niż jego współcześni, czy też dzisiejsza cena świadczy o rosnącej modzie na różne rarytasy. Chyba raczej to drugie... (Węg)

Co masz na myśli?

Ślady wyobraźni

ro widzę swoją pomyłkę, nie trzeba było stawiać ani Śliwiakowi, ani sobie takich wymagań. Po prostu dlatego, że „Poemat” zamykał w sobie doświadczenia przeszłości, bardziej oczywiście, rozliczał się z konsekwencjami wojny, był ostatnim bodaj męskim temem poetyckim tak dalece odwróconym w tamte czasy (męskim — bo całkiem niedawno zabrzmiął tu głos damski: Anny Świrszczyńskiej „Budowałam barykadę”). Potem Śliwiak nie odczuwał aż tak wielkiej potrzeby ciągłych powrotów; coraz częściej kolejne tomiki nawiązywały do realnej współczesności, choć ton pamięci o czasach pogardy brzmiał tam nadal.

W „Znakach wyobraźni” bardzo już dobitnie ujawnił Śliwiak swoją poetycką metodę widzenia świata. To nie tylko sprawa tytułowych „znaków wyobraźni”, sugerujących wyraźnie kierunek zainteresowań. To przede wszystkim kwestia odbioru samej rzeczywistości. A jest ona dla poety sumą doznań nieskończonych, właściwie wszystko nadaje się do poetyckiej obróbki, każdy drobny gest, zaobserwowany obraz, zdarzenie, nawet zwykły przedmiot. Nie jest to — jak często w takich sytuacjach podchwytują krytycy-filozofowie — dowód na chaos, brak kryteriów itp., co stało się już dostatecznie strywalizowanym konceptem. To raczej poczucie biologicznej trwałości świata; że przecież, mimo wszystkiego, istnieje ptak i jego śmierć, istnieje drzewo i masyzna do pisania, istnieje my, ludzie, oceleni z pogromu, ale i ci narodzeni po potopie. Nie jest to światek wesoły ani optymistyczny. Ale — na przekór zagładom — wciąż ruchliwie obecny. Jeśli jest to dla kogokolwiek pocieszeniem — Śliwiak daje szansę.

piątek XIX

Kupiłem album reprodukcji (plus wstęp) Hieronima

Boscha. Ten niderlandzki artysta, uznany za jednego z absolutnych geniuszy ludzkości, do dziś — od XV wieku poczyniwszy — zadziwia swoją wizją świata okrutnego, przejmującego, cierpiącego, choć nie brak tam i obrazów pełnych łagodnego optymizmu. Ileż stereotypów krytyczno-odbiorczych narosło na temat Boscha przez te wieki! I ja padłem swego czasu ofiarą jednego z nich. Będąc w Amsterdamie, poszedłem zwiedzić tamtejsze muzeum figur woskowych Madame Tissaut. W jednej z piwniczek coś się ruszało. Zaglądnąłem — było to jakby wielkie planetarium, ale zamiast sfer niebieskich obracały się wokół siebie półkule pokryte od wewnątrz naturalnej wielkości kopiami obrazów Boscha. Wrażenie majestatu i potęgi wizji było ogromne. Wtem dostrzegłem pod jedną ze ścian niewielką, poszarpaną, obdartą postać pątnika z kosturą, twarz pobrużdżoną, tylko oczy żywe, jasne... Pierwsze skojarzenie: to sam mistrz Bosch. Tylko ktoś taki mógł zdobyć się na ujęcie ludzkości poprzez ostateczne piekło i marzony raj. Dopiero później zwróciłem uwagę na inną postać przy wejściu do piwniczki. Dostatecznie ubrany, starszy pan o twarzy profesora akademii... tak, to właśnie był Hieronim Bosch. Wiele wykształcony i zamężny patrycjusz miasta Hertogenbosch. I wtedy też dopiero przypomniałem sobie Dantego, kompania królów.

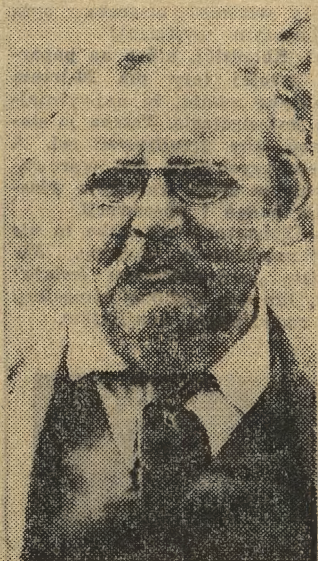
TADEUSZ NYCZEK

Tadeusz Śliwiak. Znaki wyobraźni. Wyd. Lit. Kraków 1974.

Hieronim Bosch. Opracowała Anna Boczkowska. Arkady, W-wa 1974.

W 100 rocznicę urodzin Chestertona

„...był to autor
nie pozbawiony zdolności...”



wiedział żartobliwie angielski powieściopisarz, poeta i eseista — CHESTERTON, człowiek nacechowany wyjątkową skromnością, uważający siebie wcale nie za „prawdziwego pisarza”, a jedynie za „dżennikarza”.

Z okazji 100 rocznicy jego urodzin ukazała się w Anglii książka Johna Sullivana, zawierająca zbiór wspomnień o Chestertonie, poświęcone mu szkice oraz prace krytyczne. Wszystkie te materiały pozwalają poznać Chestertona jako człowieka oraz dają możliwość ustalenia związków zachodzących pomiędzy różnorodną twórczością autora a procesem rozwoju literatury angielskiej.

„Kiedyś, w przyszłości, napiszą o mnie: Chesterton Gilbert Keith. Na podstawie fragmentów utworów tego zapomnianego dzisiaj pisarza, zachowanych do naszych dni, trudno w ogóle wytłumaczyć sobie przyczyny bardzo szerokiej popularności, z której korzystał wśród współczesnych. Niemniej można uważać, że był to autor nie pozbawiony zdolności twórczych”.

Takie „epitafium” i ocenę przez przyszłych badaczy jego dorobku literackiego przepo-

Warto przypomnieć, że Chesterton był wielkim przyjaciółem Polski i Polaków. (ri)

Kompozytor bez orkiestry

Amerykański pianista Philip Crevier postanowił spróbować sił jako kompozytor. Skomponował dzieło, które — jak sam stwierdził — „jest najdłuższym w historii muzyki”. Jego wykonanie wymagałoby stu godzin. Dotychczas jednak żadna orkiestra nie podjęła się tego trudu.

Rudolf Valentino znów na ekranie

Giuliano Montaldo, włoski reżyser, twórca filmu „Sacco i Vanzetti”, przygotowuje się do realizacji nowego filmu — biografii Rudolfa Valentino z pochodzenia Włocha, który w 1913 r. wyemigrował do USA. Zanim pojawił się w Hollywood pracował jako ogrodnik na Long Island, był pomywaczem w restauracjach i fordanserem w nocnych lokalach.

Nazwiska aktorów odtwarzających role główne w nowym filmie Giuliano Montaldo nie są jeszcze znane. (Węg)



Rys. E. LUTCZYN

Na Saharze odkryto cmentarzysko dinozaurów

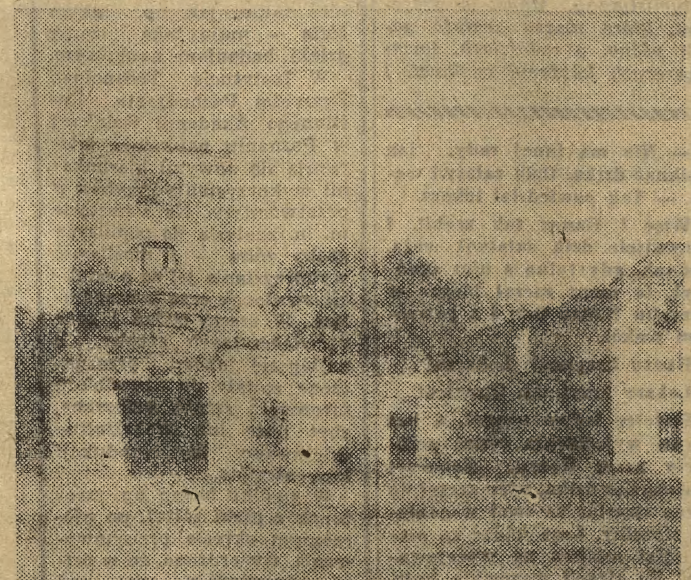
FRANCUSKO - WŁOSKA ekspedycja geologiczna, prowadząca badania w niedostępnej części Sahary koło Agades w Nigrze odkryła wielkie cmentarzysko wymarłych gadów z ery mezozoicznej — dinozaurów. Wśród skał na terenie tzw. Góry Kamiennych Weży znaleziono wielką ilość skamieniałych szkieletów dinozaurów. Jest to jedno z największych znanych w świecie cmentarzysk tych gadów. Dokładne badania geologiczne wykazały, że w okresie kredowym około 100 mln lat temu płynęła w tym miejscu potężna rzeka. Wokół niej znajdowały się liczne płytkie jeziora i mokradła. Było to środowisko przyrodnicze typowe dla wielkich gadów.

NIE ZDOŁANO, jak dotąd, wyjaśnić przyczyny zagłady dinozaurów. Wielkie gady wyginęły w sposób nagły — mierząc czas w skali geologicznej — bo zaledwie w ciągu pół miliona lat. Dinozaury, które panowały na ziemi w erze mezozoicznej wyginęły całkowicie u jej schyłku. Paleontologowie wiążą duże nadzieje z badaniami cmentarzyska dinozaurów na Górze Kamiennych Weży. Być może tu znajdzie się rozwiązanie tajemnicy wyginienia wielkich gadów.

Przypuszcza się, że przyczyną zagłady dinozaurów u schyłku okresu kredowego były gwałtowne ruchy skorupy ziemskiej. Inne teorie głoszą, że Ziemia spotkała się z jakimś ciałem kosmicznym, co spowodowało chwilowy wzrost radioaktywności. Nie wykluczone, że pod koniec okresu kredowego nastąpiło osuszenie klimatu i zniknięcie rozległych płytkich jezior i lagun. Dinozaury nie zdołały się przystosować do zmian klimatycznych i przyrodniczych.

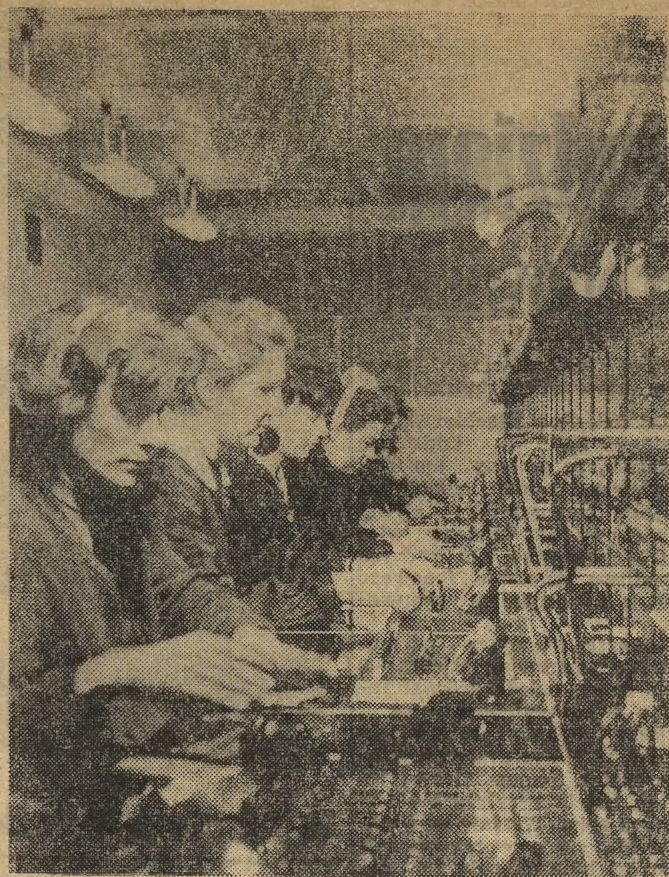
OSTATNIO NAUKOWCY wysunęli nową teorię. Głosi ona, że zagładę dinozaurów spowodowały ssaki. Na przełomie er mezozoicznej i kenozoicznej nastąpił gwałtowny rozwój ssaków. Najstarsze ssaki współczesne dinozaurów były wielkości dzisiejszych myszy i szczurów. Żywiły się one m. in. jajami dinozaurów. Gwałtowny rozwój małych i żarłoczych ssaków spowodował coraz większe spustoszenia w miejscach legowych dinozaurów. (mark)

Ruiny huty Samsonów cennym zabytkiem budownictwa przemysłowego



W latach 1817-23 rząd Królestwa Polskiego zbudował w Samsonowie hutę, która była wówczas jedną z najważniejszych inwestycji uprzemysłowienia kraju. Huta w Samsonowie działała niedługo, bo 43 lata. W 1866 roku, po wielkim pożarze, zakończono w niej produkcję. Dziś ruiny tej huty są zabytkiem, jednym z cenniejszych, budownictwa przemysłowego w dawnej Polsce.

Fot. CAF



Dziś na świecie jest 300 mln telefonów a o połączenie wciąż trudno...

„Możliwe jest — pisał przed stu laty A. G. BELL, wynalazca pierwszego, nadającego się do praktycznego użytku telefonu — ułożenie kabli z przewodów telefonicznych pod ziemią lub zawieszenie (ich) w góry, łącząc je za pomocą przewodów, odgłębiających z prywatnymi mieszkańcami, wiejskimi domkami, sklepami, warsztatami etc., przyłączając je poprzez główny kabel ze stacją centralną, gdzie w zależności od życzenia można skrzyżować przewody, tworząc bezpośrednie połączenie pomiędzy dowolnymi miejscami w mieście. Plan podobny, według mojego głębokiego przekonania, będzie początkiem wprowadzenia telefonu do służby publicznej...”

Przekonanie Bella było słuszne. Już w dwadzieścia lat po napisaniu owej prognozy nastąpił rozwój telefonii publicznej na świecie. Od tego czasu dynamizm rozwojowy telefonii stale się zwiększał.

CORAZ SZYBCIEJ

Na zainstalowanie pierwszych 50 mln aparatów telefonicznych trzeba było czekać 54 lata (1890-1944). Kolejna liczba aparatów telefonicznych zwiększała się o 50 mln co lat 12, 6, 5, 3, 2. W ubie-

głym roku było zainstalowanych na świecie przeszło 300 mln telefonów. Jeśli rozwój telefonii będzie się odbywał nadal w takim tempie, to zapewne około 1985 roku liczba telefonów na świecie przekroczy 1/2 miliarda.

Największy przyrost liczby telefonów w ciągu ostatnich lat zaobserwowano na kontynencie Azji, a do tego przyczyniła się głównie Japonia. W procentowym wzroście liczby telefonów charakterystyczne jest to, że na przestrzeni 10 lat supremacja w tym zakresie Ameryki Płn. powoli zmniejsza się, a przyrost procentowy zwiększa się na kontynencie azjatyckim i europejskim.

W ubiegłym roku było na świecie ogółem 29 państw, w których ogólna liczba telefonów przekroczyła 1 mln. Do tej grupy „milionerów” z państw socjalistycznych należy ZSRR (ponad 13 mln aparatów), Czechosłowacja, NRD i Polska (ponad 2 mln telefonów). Zapewne wkrótce do grupy „milionerów” dołączą Węgry i Jugosławia. Wśród „milionerów” Polska należy do grupy państw o najmniejszym procencie telefonów mieszkańców.

W WIELKICH MIASTACH

Oczywiście najszybszy rozwój telefonii obserwuje się w miastach. W ubiegłym roku było na świecie 21 miast, w których liczba telefonów przekroczyła 1 mln. W tej liczbie znajdowały się trzy miasta o liczbie telefonów większej od 5 mln, 4 miasta o 2-3 mln telefonów i 14 miast o 1-2 mln telefonów. Charakterystyczne jest to, że w dwóch stolicach, a mianowicie w Waszyngtonie i Sztokholmie, pomimo osiągnięcia gęstości telefonicznej, wynoszącej odpowiednio 123 i 100 aparatów telefonicznych na 100 mieszkańców, obserwuje się dalszy wzrost procentowy gęstości telefonicznej.

Z analizy danych o rozwoju telefonii na świecie w ostatnich latach wynika, że nigdzie jeszcze nie nastąpiło nasycenie telefoniczne i że ta dziedzina telekomu-

Na tropie Pyłowych Księżyców

Wśród życzliwych Tanzańczyków

Na wodach Oceanu Indyjskiego przebywa ekspedycja astronomiczna pod wodzą doc. dr. Kazimierza Kordylewskiego z Obserwatorium UJ. Ekspedycja postawiła sobie za cel obserwację Pyłowych Księżyców Ziemi odkrytych przez doc. Kordylewskiego przed blisko dwudziestu laty i określenie na podstawie obserwacji zasad rządzących ruchami tych nieznanych jeszcze dogłębnie, obiektów na niebie. Z pokładu „Zygmunta III Wazy” otrzymaliśmy kolejną relację z wyprawy krakowskiej ekspedycji.

WITAJCIE W AFRYCE — tymi słowami powitano nas z malej łódzkiej rybackiej na wodach terytorialnych Tanzanii. Wypowiedziane zostały one co prawda w języku swahili, lecz przy pomocy jednego z marynarzy udało nam się zrozumieć sens powitania. Należą się słowa uznania dla dzielnej załogi „Zygmunta III

Wazy”, która pod kierownictwem starego „wilka morskowego” kapitana żeglugi wielkiej Zygmunta Ładogórskiego oraz pierwszego mechanika Zdzisława Prymasa zdołała bezkolizyjnie doprowadzić nasz statek do Antwerpii bezpośrednio do Dar es Salaam. U brzegów Afryki oczekiwaliśmy aż dwa tygodnie na zezwolenie wejścia do portu.

Był to okres dla nas szczególnie trudny, gdyż nie mogliśmy z uwagi na przeszkody świetlne przeprowadzić żadnych obserwacji astronomicznych. Obserwowaliśmy natomiast ciekawe zjawisko przypływów i odpływów wód Oceanu Indyjskiego.

GDY KSIĘŻYC znajduje się najwyżej na niebie, następuje przypływ, natomiast kiedy wschodzi i zachodzi — odpływ.

Błędnym tłumaczeniem jest bezpośredni wpływ Księżyca na masy wodne („ściągnięcie” wody przez jego grawitację). Ponieważ grawitacja jednakowo działa na wodę jak i na inną materię, woda nie może być „ściągnięta”. Natomiast mamy do czynienia z pływem, który inaczej reaguje niż stały ład. Zmiana kierunku pływów wód nad oceanem jest tego bezpośrednią przyczyną. Powierzchnia jednakowego poziomu wód na globie ziemskim zmienia się, przybierając kształt wydłużonego jaja. Przy obrocie Ziemi dookoła swej osi kontynenty jak gdyby przepychały się przez jądrowy kształt wód. Okres od przypływu do odpływu nie wynosi 6 godzin lecz więcej, gdyż w międzyczasie Księżyc posuwa się. Normalna różnica między przypływem (najwyższym stanem wód) a odpływem (najniższym) wynosi 90 cm, natomiast odchyłki spiętrzenia wód pochodzą z występujących anomalii (m. in. z powodu współdziałania Słońca z Księżycem). Gdy Księżyc jest najbliżej nas, przypływy wzmagają się o ponad 10 procent. Także wzmagają się jeśli jest „najwyżej” na niebie. Siły przypływowe i odpływowe nie naruszają stabilności Ziemi i występują one również w skorupie ziemskiej o amplitudzie około 30 cm.

Z piaszczystej wysepki widać stopniowo zbliżający się napór wody, który z czasem otacza ją dookoła coraz ciśniejszym pierścieniem, by po pewnym czasie zamknąć go i unicestwić wyspę łącząc otaczające ją wody. W czasie przypływu wzrasta zafa-

lowanie wody do tego stopnia, że miejsca podczas odpływu całkowicie bezpieczne do kąpieli stają się niebezpieczne nawet dla wprawnych pływaków.

ODPŁYW JEST dla tubylców okazją do intensywnych połowów przybrzeżnych oraz zbierania wszystkiego co ma jakakolwiek przydatność, a przyniesionego przez wody przypływowe.

Rafy koralowe odsłaniając swe oblicze podczas odpływu ukazywały naszym kolegom z ekspedycji Muzeum Oceanograficznego i Akwarium Morskiego Morskiego Instytutu Rybackiego z Gdyni cały szereg interesujących okazów flory i fauny morskiej strefy tropikalnej. Udało nam się uzyskać od rybaków oraz osobście złowić pewną ilość tych okazów, które po odpowiednim spreparowaniu stały się niezapomnianymi trofeami z podróży.

JUŻ PRZY PIERWSZYM zetknięciu z Afrykańczykami odczuliśmy dużą serdeczność i życzliwość miejscowej ludności. Uprzejmość towarzyszyła nam na każdym kroku. Pytając o drogę w języku angielskim lub rodzimym Tanzańczyków — swahili, nie tylko można było otrzymać wyczerpującą informację z rysunkiem labiryntu krętych uliczek Dar es Salaam, lecz nawet zdarzało się, że przechodzień bezinteresownie doprowadzał wędrowca do miejsca wymienionego w rozmowie. Istnieje tutaj ponadto zwyczaj wzajemnego poddawiania się całkiem przypadkowych przechodniów. Słynne „Jamboli” (dzień dobry!) urosło w strefie wpływów języka swahili (Tanzania i Kenia) do symbolu tych krajów.

ANDRZEJ LETKOWSKI

Pszczoły farmaceutyki

Pszczoły — jedyne owady, które człowiek zdołał nakłonić do służby sobie i do życia w sztucznie stworzonych warunkach — są interesujące nie tylko z powodu miodu. Jak wykazały badania naukowców — ul pszczeli, to rodzaj prawdziwej, naturalnej apteki. Znaną są właściwości mleczka pszczelego; ostatnio uwagę medycyny przyciągnął inny pszczeli produkt — tzw. propolis.

PROPOLIS — to aromatyczna, smolistą substancja, której pszczoły używają jako materiału do zapychania szczelin i nierówności, oblepiania gnijących szczątków drewna czy zmniejszania otworu wlotowego ula. Naukowcy stwierdzili, że ten pszczeli „cement” jest silnym środkiem bakteriobójczym. Podczas jednego z doświadczeń warstwę propolisu pokryto np. kawałek surowego mięsa; nawet przy upalnej pogodzie zachował on świeżość przez wiele miesięcy.

Pszczoły klej leczą schorzenia skóry, różnego rodzaju wrzody, goi rany pooperacyjne, leczą nawet gruźlicę. Propolis powstrzymuje krwotoki, uśmierza ból zębny. Jest więc lekiem bezcennym. Cóż, kiedy skrzydlate farmaceutki wytwarzają go w nader mizernych ilościach: w końcu lata pszczoły rój daje zaledwie do 20 gramów propolisu. Uczeń od dawna zadawał sobie pytanie, jaką metodą zwiększyć wydajność pszczoł w tym zakresie.

Leningradzki biolog, A. Lichaczew, doszedł do wniosku, że jeśli pod strzemieniem ula umieścić dodatkową szczelinę, przepuszczającą światło — pszczoły będą się starały jak najszybciej je zalepić. Eksperyment radzieckiego uczonego powiódł się — w „pszczelnej apteczce” wyprodukowano ośmiokrotnie więcej propolisu niż w normalnych warunkach... (kor)



MARCIN KRIST



Drzewa w ogrodzie

Październik i listopad to pora sadzenia drzewek owocowych — ostatni moment na podjęcie decyzji, od której będzie zależał wygląd ogrodu przez długie lata. Zaczynamy od dokładnego ustalenia ilości drzewek mieszczących się na powierzchni przeznaczonych pod sad. Jest to sprawa zasadnicza. Ustrzeżmy się w ten sposób przed pokusą kupowania zbyt wiele i sadzenia drzewek byle gdzie, bez względu na harmonijny wygląd całości i odpowiednie nasłonecznienie.

Dopiero wiedząc, że możemy posadzić np. 10 drzewek przystępujemy do wyboru gatunków i odmian. Zasada jest, że im mniejszy sad, tym bardziej podstawowe i niezawodne odmiany dobieramy, a więc śliwkę węgierską, oliwkę na wczesne jabłka, z gruszek najlepiej jakąś płodną, wypróbowaną bere. Przy większej powierzchni znajduje się już miejsce dla czereśni, letnich śliwek — renklod i mirabelek, orzecha włoskiego, 2—3 odmianom jabłek i gruszek, wiśni, a nawet moreli, czy brzoskwini.

Główny nacisk powinno się jednak zawsze kłaść na odmiany letnie i jesienne, chodzi bowiem o zapewnienie sobie przez cały sezon owoców „prosto z drzewa”. Zimowe jabłka opłacają się tylko w tym wypadku, gdy dysponujemy naprawdę dobrą piwnicą — chłodną, suchą, przewiewną, w której można regulować temperaturę.

porady NASZEJ BABCI

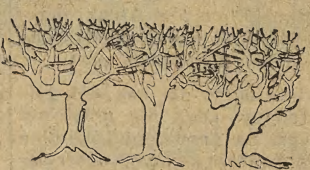
Pod takim tytułem pragniemy zamieszczać w naszej rubryce kącik porad, do którego redagowania wszystkich zapraszamy. Porady mogą obejmować to, co z domem i prowadzeniem domu związane, więc wskazówki dotyczące dawnych sposobów przyrządzania potraw i słodkich specjałów, wyposażenia kuchni, utrzymywania porządku w mieszkaniu, szycia, prania itd. itp. Mile widziane będą także wspomnienia o tym, jak nasze babce (a może i prababce?) dbały o swój wygląd zewnętrzny, o zachowanie młodzieńczej sylwetki, jak pielęgnowały włosy, cerę, jakimi domowymi środkami leczyły najbliższych, gdy przytrafiło się komuś np. lekkie przeziębienie. Tematów jest sporo, podpowiadamy najbardziej typowe.

W wielu rodzinach jeszcze do dziś przechodzą z pokolenia na pokolenie różne „sekrety” kuchni, które przekazywały matki córkom, a córki z kolei swoim dzieciom. Z tego też względu wśród autorów listów widzielibyśmy nie tylko autentyczne babcię, ale i przedstawicielki młodszych generacji. Może i państwo zechcą podzielić się z nami dobrymi doświadczeniami, choćby z zakresu majsterkowania?

Jeśli okaże się, że niektóre rady nie znajdują już w obecnej dobie praktycznego zastosowania — potraktujemy je jako ciekawostki z minionych lat. Jeśli natomiast jeszcze dzisiaj będzie można z niektórych porad skorzystać — tym lepiej, pożytek dla innych, niewtajemniczonych.

Oczekujemy więc listów do Larów i Penatów, nasz adres: Kraków, ul. Wiślna 2.

Drzewka, nawet w małym ogrodzie, sadzimy zazwyczaj w rzędach. Trzeba tu uwzględnić tzw. pokrój, czyli charakterystyczną sylwetkę drzewa. Śliwy, grusze, wiśnie krzaczaste mają tendencję „wzwyż”, a więc pokrój smukły, koronę mało rozłożystą. Można je sadzić w jednym rzędzie i gęściej. Osobno natomiast dobieramy, jabłonie, czereśnie, wiśnie jednopienne, czy orzechy włoskie, posiadające naturalną tendencję do tworzenia koron szerokich.

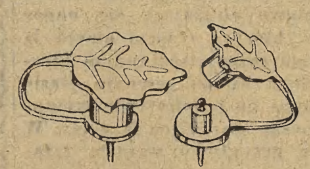


Zapinki do kwiatów

Kwiaty doniczkowe, rozmaitego rodzaju rośliny są coraz częściej elementem dekoracyjnym mieszkań. Bardzo modne są ostatnio rośliny pnące, których pędy rozmieszczamy na ścianach mieszkań. Zwykle dla podtrzymania rośliny używa się żyłki nylonowej, przytwierdzonej do ściany gwoździami czy haczykami. Można i tak, ale bardziej dekoracyjne są małe zapinki plastikowe, które przymocowujemy cienutkim, niewielkim gwoździkiem, utrzymując je nawet na ścianach betonowych, pod warstwą tynku.

Mam takie zapinki, w kształcie listka wielkości paznokcia przy małym palcu u ręki, w zielonym kolorze, niestety przywiezione aż z Holandii. U nas daremnie poszukiwałem po sklepach (nie tylko zresztą w Krakowie) tego rodzaju towaru, choć słyszałem od znajomych, że kiedyś produkowano go, podobno nawet w naszym mieście.

Myślę, że warto by produkcję tego niewielkiego, ale jakże wygodnego drobiazgu zainteresowała się jakaś spółdzielnia. Zbyt, sądzę, mrowany. Zapinki, przytrzymując pędy cienutką plastikową opaską, nie szkodzą absolutnie roślinom, a poprzybijane do ściany, stanowią dodatkowy element dekoracyjny. Producenta zapinek chętnie zareklamujemy w „Larach i Penatach”.



Och, jak bardzo lubił Hanzu dobre wino! Już nie sprawiał mu żadnej przyjemności picie z kieliszka, lecz musiał mieć wielki puchar, w którym mógł się od razu pół litra. A raz nalał do niego tyle, że prawie się przelało i musiał nachylić się nad nim i najpierw napić trochę.

Wiele nachyla się i rozkoszuje wspaniałym zapachem, cudownym smakiem. I słyszy wprawdzie muchę latającą nad nim, lecz jednak myśli, że nie warto oderwać się od wina i odgonić natrętną.

A tu mucha jakimś cudem wpada do wina! Widać Hanzu przymknął oczy i nie zauważył tego, bo zaraz wziął puchar w dłoń i duszkiem wychylił do dna.

Po chwili poczuł w brzuchu straszliwe laskotanie i usłyszał bzzz, bzzz, bzzz dochodzące z niego.

— Z tego wynika, że polknąłem muchę — rzekł do siebie. I poszedł do lekarza.

O wiatrach fenowych

Szkodzą ludziom — pomagają środowisku

Pogoda fenowa odznacza się ciepłymi, suchymi wiatrami — oczywiście zalicza się do niej halny, spadający z gór i powodujący szkody nie tylko w przyrodzie, budownictwie, środkach komunikacji, ale zwiększający również aktywność biotropowa.

Wiatry fenowe powstają wskutek zakłóceń w ogólnej cyrkulacji atmosfery. Natrafiając na barierę górską wiatr wznosi się po stokach, ochładza, wilgotnieje. Wiatry fenowe powodują w dolinach wzrost temperatury. Znałe są na całym świecie — tyle że pod różnymi nazwami. Występują na obu półkulach — w Kalifornii i Argentynie, w Hiszpanii i w Islandii, badzarzają się na Antarktydzie.

I właśnie owe wiatry wywołują u ludzi choroby fenowe, czyli kompleks dolegliwości: stan duszności, osłabienie, depresję, osłabienie reakcji, zaburzenie snu, migreny. Nasilają się objawy istniejących schorzeń serca, reumatyzmu.



Biała suknia wieczorowa, ozdobiona cekinami, z kolekcji nowojorskiej „karnawału 74”. Jaka moda będzie w nadchodzącym sezonie?

Wiele też wówczas bywa konfliktów międzyludzkich.

Dr Wiesław Stachlewski z Uniwersytetu Łódzkiego twierdzi, że zmiany jonizacji powietrza, mała wilgotność, wzrost temperatury, efekty dźwiękowe porównywalne wiatru — wszystko to podsyca szkodliwe działanie fenowego wiatru na organizm człowieka.

Lekarze kierujący pacjentów do uzdrowisk wiedzą o tym, że nie należy wysyłać ludzi z dolegliwościami serca i układu krążenia do miejscowości, w których mogą wystąpić wiatry fenowe. Gorzej jeśli ci ludzie przejeżdżają na własną rękę. Właśnie wówczas zdarzają się owe tragedie, w wyniku których nekrologi informują o nagłych zgonach niefortunnym wczasowiczów.

Zimą wiatr halny szybko likwiduje pokrywę śnieżną i jest przyczyną lawin. Nie każdy halniak dociera do Zakopanego — obliczono, że dochodzi do niego ok. 31 proc. wiatrów halnych obserwowanych na Kaszubym, do Nowego Targu 14 proc. częściej trafia do Rabki. W samym Zakopanem wiatr o cechach fenowych wieje w ciągu około 90 dni w roku — ze szczególnym nasileniem w kwietniu. Silne wiatry halne typowe są w chłodnych porach roku.

Halniak szkodzi, lecz także spełnia funkcje dodatnie, m. in. przewietrza doliny zanieczyszczone spaliniem. Jest więc czynnikiem ochrony środowiska. Z tych to względów interesują się nim nie tylko biometeorolodzy, ale i klimatolodzy.

Ruchome podłogi

Ostatnio w wielu krajach bardzo popularne są tekstylne wykładziny podłogowe — barwne, łatwe do zmywania i doskonale zastępujące wszelkiego rodzaju dywany.

Nowością jest przyklejanie ich nie bezpośrednio do podłóg drewnianych, lecz do specjalnego papieru podkładowego, który gwarantuje równomierne i pewne przyklejanie wykładziny, a jednocześnie ochrania powierzchnię parkietu czy drewnianych desek.

Tekstylne wykładziny mają jeszcze jedną zaletę: są miękkie, chronią przed zimnem, a w razie wyprowadzki można je zabrać ze sobą.

CO TYDZIEŃ — BAJKA

Co Honzu wypił z winem

(Bajka japońska)

— To laskotanie i to ciągle bzzz — wzdycha — jest do nie wytrzymania. Poradź coś.

Lekarz myśli i mówi po chwili:

— Jest tylko jedna rada. Musisz polknąć żabę. Żaba polknie muchę.

Hanzu kazał przynieść żabę. Polknął ją od razu i faktycznie ustało laskotanie i ustało bzzz, bzzz, bzzz. Lecz za chwilę usłyszał jeszcze gorsze kum umm kum umm.

— Tego kum umm kum umm

— mówi do lekarza — w żaden sposób nie ścierpię.

Lekarz na to mówi:

— Polkniesz węży. Waż polknij żabę. To przestanie być kum umm.

Waż Hanzu polknął węży. A waż polknął żabę. I przez pewien czas był spokojny. I Hanzu zadowolony. Lecz niedługo zaczęło się u niego w brzuchu tssss tssss, i jak to usłyszał, to złapał się za głowę:

— Lekarzu! Lekarzu! Nie wytrzymam! Nie ścierpię! — i walił pięścią w stół.



Fot. S. Gawliński

Wydeptane ścieżki

Jesienny felieton

Jest jesień, na ogół brzydko, na ogół zimno, na ogół ponuro. Co miłego może niesie z sobą w naszej szerokości geograficznej kończący się październik czy nadchodzący listopad? Proroczo o długiej i srożej zimie? Dotkliwe odczuwanie mijającego czasu? Szarość bez słońca i oczekiwanie na trzy dni wolne w okresie Święta Zmarłych? Wydawałoby się, że do tej aury przylega bezbłędnie wyświetlony niedawno w telewizji film czechosłowacki „Romeo i Julia przy końcu listopada”. Czy naprawdę?

Jego treść to historia jesiennego miłości starszego wdowca i również niemłodej wdowy, emeryta i bileterki w teatrze, ludzi, którzy zamknęli już za sobą podstawowy rozdział życia niewiele się po dalszych swych losach spodziewają, a jednak... I tu zaczyna się historia część smutna, gdyż wszyscy — czasem z pobudek niezrozumiałych, czasem jasnych — są przeciw tej miłości i temu małżeństwu. Dorosłe dzieci inżyniera-emeryta, siostra wdowy, wreszcie ona sama obawiająca się zmian, kryjąca tragedię swego życia, jaką było nieudane małżeństwo i odbywający karę więzienia syn.

Myślę, że wiele osób w naszym nie najmłodszym społeczeństwie śledziło z zaangażowaniem uparte przebijanie się starego człowieka, do tego w czym upatrywał swe szczęście. Przebijanie się przez egoizm i złośliwość najbliższych, przez opór tej, z którą chciał związać swe życie, mając jedynego sojusznika we własnym wnuczku.

Dziwnie jak ten film o ludziach starszych, przechylających się wiekiem na drugą stronę bariery, był wzruszający i optymistyczny. Mówił o szczęściu, które można znaleźć nawet późno, o radościach, tworzących każdemu wiekowi. I

mówił też o czymś innym: o niepokonanym egoizmie młodszego pokolenia wobec rodziców, którym odmawia się prawa do dalszego ułożenia sobie życia według własnego uznania, o przekonaniu młodszej generacji, że starszej niż się nie należy, a jedyną racją jej dalszego istnienia ma być użyteczność w domu lub zagrodzie, prowadzenie gospodarstwa, zakupy, opieka nad trzecim pokoleniem itp. Dla nich samych — indywidualnie — nie, bo przecież oni niczego już nie potrzebują i niczego nie powinni spodziewać się od życia.

Stary inżynier przeżywał wszystkie trudności i wygrał nierówną walkę o prawo do samostanowienia i do szczęścia. Może warto życzyć ludziom starszym większej wiary w słoneczną jesień życia, nawet gdy z drzew leżą liście, a szare niebo nisko wisi nad miastem i wsią.

MARIA KWIATKOWSKA

Mrożonki z grzybów

Gąska żółta, zwana popularnie zielonką, jest u nas pospolitym grzybem jadalnym, występującym późną jesienią. Dzięki walorom smakowym i zapachowym jest ona często stosowana w domowej kuchni jako potrawa obiadowa lub marynata na zimę. Przedłużenie sezonu przyrządzania potraw z grzybów (nie suszonych) stało się obecnie przedmiotem badań laboratoryjnych i technologicznych. Pieczarkom szanse taką stworzyła hodowla, inne natomiast grzyby jadalne — i to nie tylko tzw. prawdziwki czy rydze lecz również takie, jak np. gąska żółta — mają taką szansę dzięki badaniom naukowym.

W Instytucie Technologii Żywności Pochodzenia Rolinnego Akademii Rolniczej w Poznaniu naukowcy interesują się nowymi kierunkami wykorzystania grzybów w przetwórstwie. Na warsztacie m. in. znalazła się popularna gąska żółta — i możliwość wykorzystania jej do produkcji mrożonek oraz koncentratów. W czasie badań i prac doświadczałnych grzyby o najlepszej jakości przeznaczone zostały do produkcji mrożonek; grzyby polamane, zbyt duże lub niekształtne skierowano do produkcji koncentratów.

W wyniku badań np. mrożonek z gąski żółtej, po półrocznym okresie przechowywania, stwierdzono, że w pełni odpowiada ona pod względem barwy i aromatu grzybom świeżym. Uzyskane wyniki świadczą, że proces przerobu gąski żółtej na mrożonkę i koncentrat pozwala na przedłużenie sezonowości tego smacznego grzyba, a także na wzbogacenie naszego domowego jadłospisu.

— Nie ma innej rady, jak polknąć dziką. Dzik załatwi węży. — Tak powiedział lekarz.

Wciąż Hanzu tak robił. I oczywiście dzik załatwił węży. Jednak, gdy tylko z nim skończył, to zaraz zaczął biegać w brzuchu Hanzu tam i z powrotem wokół.

Hanzu krzyknął: Lekarza!

Lekarz krzyknął: Strzelca!

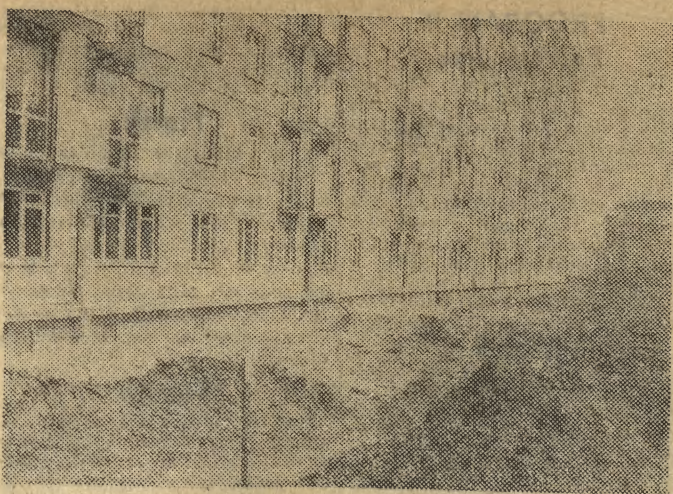
Strzelec ledwo wszedł, a bez słowa wyjaśnienia został polknięty przez Hanzu. Zobaczył szalejącego dziką, więc zaczął do niego strzelać ze swej wspaniałej strzelby. Lecz widać za mało miał miejsca na wycelowanie! Bo stracił wszystkie kule, a nie trafił ani razu.

Lekarz powiedział:

— Co poradzić dalej, nikt mnie nie nauczy!

I tak biedny Hanzu żyje do dziś mając i dziką i strzelca w sobie.

A pomyśleć, że wszystko zaczęło się od tego, że troszkę nie uważał przy winie. K. D.



Koło nowych bloków os. Widok.

Fot. Jadwiga Rubiś

Wśród gór i dolin, błota i wysypisk osiedla Widok

Poważne trudności, wynikające zwłaszcza z niskiego stopnia uprzemysłowienia oraz braków kadrowych, jakie przeżywa nadal nasze budownictwo mieszkaniowe, sprawiają, że koncentruje ono przede wszystkim swe wysiłki na wykonywaniu ilościowego planu izb. Pomimo tego jednak zaawansowanie techniczne zadań nie jest dostateczne, wiele do życzenia pozostawia jakość, a także kompleksowość robót.

Szczególnie trudna pod tym względem sytuacja panuje na os. Widok, gdzie mieszka już ponad 6 tys. obywateli. Wokół oddanych do użytku i kończących budynków panuje bałagan, wszędzie pełno zwalów ziemi,

W Dniu Łącznościowca

Na uroczystej akademii z okazji Dnia Łącznościowca wielu zasłużonych pracowników otrzymuje dziś wysokie odznaczenia państwowe: 9 osób — Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, 17 — Złote Krzyże Zasługi, 15 Srebrne i 15 Brązowe. Poza tym kilkudziesięciu pracowników odznaczono Medalami 30-lecia PRL, oraz odznakami resortowymi.

(D)

Wawel w grafice współczesnej

Wawel od wieków inspirował twórców różnego formatu i talentu. Jego architektura, znaczenie historyczne, usytuowanie na tle miasta, piękno poszczególnych elementów stało się tworzywem dla malarzy kolejnych epok, którzy uwieczniali stan Wawelu na różnych jego losu etapach, a jednocześnie rejestrowali rodzaj malarskich zainteresowań twórców i odbiorców danego okresu historycznego i artystycznego.

Dział ikonografii Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu od dawna zbiera dawne i współczesne widoki Wawelu. Organizowano już wystawę „Wawel we współczesnym malarstwie” z której kilka najlepszych prac powiększyło wawelskie zbiory.

Otwarta wczoraj wystawa pt. „Wawel w grafice współczesnej” jest kolejnym dowodem nieśmiertelności tematu. Poszerzono go tym razem i artyści graficy zajmują się już nie tylko architekturą, ale inspirowali ich także legenda tego miejsca, historyczny klimat zamknięty w sprzętach, portretach, otoczeniu, a także bliską sobie się gdzieś wizerunek historycznych królewskich pochodów.

To zderzenie dwóch odległych historycznie światów, moment łączenia średniowiecznego twórcy z percepcją współczesnego artysty — dało w wielu wypadkach znakomite efekty. Ar-

Jednym zdaniem

SLONE PALUSZKI, produkowane przez Skawieńskie Zakłady Koncentratów Spożywczych zaczynają zdobywać zagraniczne rynki; w tym miesiącu wysłane zostały pierwsze partie do NRD, w sumie do końca roku dostarczy się tam 150 ton paluszków.

wykopków, odpadów, śmieci. Słowem, teren nie uporządkowany, nie zniwelowany, nie mówiąc już o zazielenieniu.

Do jednego z nich tu dołączył — pawilonu handlowego brak drogi dojazdowej i chodników od strony wschodniej osiedla, gdzie mieszkają już setki lokatorów. Wędruje się przez prawdziwe góry i doliny, które w jesieni zmieniają się w błotniste jeziora.

Na os. Widok kończy i rozpoczyna swój bieg 5 linii autobusowych. Chociaż wybudowany został odpowiedni zajazd (asfaltowy plac postojowy, oświetlenie, zadaszenie), autobusy nadal korzystają z dotychczasowych prowizorycznych, porożrzucanych przystanków. W dodatku przystanki te mieszczą się również wśród gór i dolin nie uporządkowanego terenu i wysypisk śmieci. Kosztem tysięcy złotych wybudowany plac postojowy dla autobusów, mieszkańcy nazywają popularnie zajazdem-widmem, bowiem autobusy skwapliwie go omijają. Kierowcy dążą dalej, w szczerę pola, widocznie dlatego, aby z dala od oczu zainteresowanych urządzić sobie dodatkową, nie planowaną postoję.

Krakowski handel po mocomu traktuje os. Widok. Często nie można tu nabyć świeżego pieczywa, brak jarzyn, ziemniaków, czy innych podsta-

tystyczna transpozycja dała widzenie scen historycznych czasem ponuro i nastrojowo („Koronacja Zygmunta”, „Zygmunt i Barbara”, „Porgrzeb Zygmunta Augusta”) jak też współcześnie, dowcipnie („Smok i dziewczę”, „Legenda o Wandzie”, „Plaża pod Wawelem” itp.).

Prace na tę wystawę nadesłało 25 autorów ze środowiska Krakowa, Katowic, Warszawy, Torunia i Cieszyna. Część prac (25 spośród 58) zakupiły już PZS na Wawelu, m. in. są to piękne linoryty Krzywońskie, Napieracza i prace Podgórskego. (bn)

Rośnie nowa Politechnika

Budowa kompleksu obiektów nowej Politechniki Krakowskiej — wznoszonych na 85-hektarowym terenie b. lotniska w Czyżynach — nabiera coraz bardziej „wizualnych” kształtów. Do końca roku w stanie surowym oddane zostaną trzy 11-kondygnacyjne domy studenckie, 11-kondygnacyjny hotel dla pracowników naukowych uczelni oraz stolówka. Ich generalnym wykonawcą jest Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego.

Poza tym „Budostal-1” zamknie roboty w stanie surowym pierwszych obiektów dydaktycznych (m. in. pawilonów laboratoryjnych) Instytutu Materiałoznawstwa i Technologii Metall oraz Instytutu Pojazdów Samochodowych i Silników Spalinowych.

W dniu wczorajszym pracownicy „Chemobudowy” rozpoczęli prace budowlane przy kolejnym obiekcie dydaktycznym — Instytucie Technologii Maszyn.

Rozpoczęcie robót połączone zostało z konferencją przedstawicieli użytkownika i wykonawców z udziałem zastępcy kierownika Wydziału Budownictwa KW PZPR — W. Gajewicza oraz nacz. dyr. Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Południe” — mgr inż. B. Kramkowskiego.

Na spotkaniu tym wykonawcy zagwarantowali Politechnice pełne zrealizowanie tegorocznych zadań na budowie w Czyżynach.

W ZWIĄZKU Z PRACAMI przy modernizacji sieci trakcyjnej w alei Pokoju (od pętli tramwajowej Dąbie do wjazdu Czyżyny) — nastąpi wyłączenie ruchu tramwajowego na wymienionym odcinku w dniach od 21. 10. 1974 r. do 26. 10. 74 r. w godzinach od 8—12. Tramwaje linii 22 kursować w tym czasie będą w obu kierunkach od Ronda Kotlarskiego do Czyżyn przez Rondo Mogiłskie i al. Planu Szczęśliwego.

wowych artykułów żywnościowych.

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. T. Kościuszki — gospodarz osiedla — od wielu miesięcy sygnalizuje o tych niedociągnięciach, zwoływane są narady, podejmowane wnioski z terminami ich realizacji. Ale terminy mijają, wszystko pozostaje bez odzewu ze strony budowlanych i innych odpowiedzialnych przedsiębiorstw. (bp)



W centrum Krakowa przy ul. Brackiej 2, w dniu dzisiejszym otwartą została „druga” po ul. Jana, Galeria Sztuki Współczesnej, a wieczorem nastąpi otwarcie największego z dotychczasowych salonów „Desy” w Nowej Hucie na os. Kościuszkowskim.

Galerie Sztuki Współczesnej są galeriami autorskimi np. Salon przy ul. Jana kojarzy się bywalcom z jego „szefem” p. Danutą Józefikową. Obecnie przybędą nam kolejne marszandżi. W Galerii „B” Anna Berg — plastyczka, która oferować będzie w maleńkiej galerii przy ul. Brackiej grafikę warsztatową i autorski plakat artystyczny. Będzie to salon debiutantów, do nich należy pierwsza ekspozycja — malarstwo Bogny Perz. Istotną dziedziną działalności galerii będą wystawy dydaktyczne, artystów znanych. Ich prace uzupełniane będą projekcjami filmów, fotografiami źródeł inspiracji. Ta „dydaktyczna” działalność Ga-

lerii „B” będzie domeną dyrektora PP „Desa” Andrzeja Pollo.

Nowohucka galeria, którą obecnie znana w Krakowie właścicielka prywatnej galerii „Pi” Maria Anna Potocka, mieć będzie charakter ogólnopolski, a nawet zabiegać będzie o prace artystów zagranicznych, ale relacją szczegółową zajmijmy się w najbliższym czasie.

Fot. Jadwiga Rubiś

Coraz mniej zieleni w Rynku Gł.

Obok Sukiennic od strony ul. św. Jana rośnie dość duże drzewo. Niestety, kilkanaście miesięcy temu uszło. Drzewo usunęto, ale w zamian nic nie zasadzono. W miejscu tym, kwadrat 3x3 m, stoi bez przerwy katuza. Kiedyż wreszcie zainteresuje się tym stanem MPZ? (ja)

Rozmowę przy herbacie

„Jaszczurowy” dzień powszedni

Jeden z najpopularniejszych klubów studenckich w Polsce, o którym krąży nieraz fantastyczne legendy. Obecnie z kilkoma innymi pomieszczeniami przy Rynku Gł. 7 stanowi centrum kulturalne. W nowym roku akademickim pytamy kierownika Klubu „Pod Jaszczurami”, dyrektora centrum d/s ekonomicznych — STANISŁAWA MRUKA — co słychać w studenckiej oazie?

— Chcemy, aby „Jaszczurowy” był klubem spokojnym, to znaczy bardziej kameralnym niż dotychczas. Większe imprezy organizowane będą głównie w „Rotundzie”, gdzie są znacznie lepsze warunki lokalowe. W skład naszego centrum kulturalnego — oprócz „Jaszczurów” — wchodzi Teatr 38 i „Piwnica” (poniżej); tam otworzymy kawiarenkę i chcemy, by stały się to pomieszczenia miejscem spotkań twórczych zespołów studenckich, grup dyskusyjnych.

— Bywalczy klubu przywykli do tradycyjnego już repertuaru, propono-

wanego przez „Jaszczurowy”. Po prostu wiedzą, jaka w danym dniu jest w klubie impreza. Czy harmonogram ten ulegnie zmianie?

— Nie, wypróbowane formy programowe, cieszące się popularnością w środowisku, oczywiście nadal utrzymamy. Przychodzący do „Jaszczurów” wiedzą, że np. we wtorki są tutaj zawsze Jam Sessions, czyli występy najbardziej znanych grup muzycznych, z którymi spotykają się krakowscy muzycy, włączając się do tych imprez; wspólne improwizacje muzyczne nie należą do rzadkości.

Wyrobioną markę mają także salony myśli politycznej, podczas których ze studentami dyskutują wybitni ludzie — nie waham się użyć tego słowa — życia politycznego i gospodarczego.

Na tańce zapraszamy wszystkich w czwartki, soboty i niedziele, z tym, że czwartkowe dyskoteki — co jest nowością — chcemy by były „białe”: panie proszą panów!

Klub Sztuki Filmowej — projekcje filmów, spotkania z ich twórcami — ściągają kinomanów zawsze w piątki.

Natomiast w niedziele w godzinach południowych proponujemy występy Studenckiego Studia Piosenki. Później spotkania z młodymi poetami i prozaikami.

Przy centrum posiadamy zespół muzyczny, jest na-

wet grecka grupa pn. „Romiosini”.

— Jak „Jaszczurowy” wytrzymuje to finansowo?

— Klub jest na własnym rozrachunku i musi na siebie zarobić. Nie zawsze jest z tym najlepiej. Chcielibyśmy ostatnio np. wymienić meble, ale właśnie nie starczyło pieniędzy.

— W „Jaszczurach” zawsze można spotkać sporo cudzoziemców. Czy są to grupy studenckie?

— W okresie letnim — gdy „Jaszczurowy” są interakcją — to przede wszystkim mieszkający międzynarodowego hotelu studenckiego. W czasie roku akademickiego wycieczki almaturowskie, juventurowskie, a także Orbisu.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: JAN FRENKEL

Kawa jest w magazynach — czym prędzej powinna znaleźć się w sklepach

W związku z zapytaniami Czytelników w sprawie niedoborów ziarnistej kawy naturalnej w krakowskich sklepach, poprosiliśmy dyrektora Wydziału Handlu UM — Henryka Sendorę o wyjaśnienie.

Usłyszeliśmy, że Kraków dysponuje niezmienną, wystarczającą ilością kawy ziarnistej. Miesięcznie na bieżące zapotrzebowanie miasta przeznaczają się 60—65 ton. To, że brakowało kawy w ostatnich dniach w sklepach, stało się za sprawą hurtu spożywczego, który nie dostarczył jej do sprzedaży. Wydział Handlu wydał polecenie natychmiastowego uzupełnienia dostaw kawy naturalnej. Ma ona znajdować się bezwarunkowo we wszystkich pawilonach spożywczych, „Delikatessach”, w niektórych sklepach spożywczych i w sklepach wino-cukierniczych.

Sądymy, że KPHS postara się

o niezwłoczne dostarczenie kawy do sklepów. Tych wszystkich, którzy wykupują w nadmiernych ilościach kawę w „Delikatessach” pragniemy uspokoić, że nie ma powodu do paniki. (Z)

W kilku wierszach

PODZAS AKADEMII z okazji Dnia Nauczyciela w Politechnice Krakowskiej wręczone zostały wysokie odznaczenia państwowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: prof. dr inż. JAN KORECKI oraz doc. dr hab. SZCZESŁAW ŁASKOWSKI.

Poza tym wręczono 5 Odznak Zasłużonego Nauczyciela PRL, 4 Medale Komisji Edukacji Narodowej, 3 Medale XXX-lecia PRL oraz 12 Złotych Krzyży Zasługi.

*

REDAKCJA PUBLICYSTYKI KULTURALNEJ Ośrodka TV w Krakowie kontynuuje ogólnopolską prezentację artystycznych biografii krakowskich aktorów. „VII twarz teatru”, przygotowana przez K. Miklaszewskiego, stanowi program poświęcony popularnemu aktorowi Teatru Starego, W. Sadeckiemu. Znany jest szerokiej publiczności, chętnie uczęszczającej na farsę, wodewil, czy lekką komedię. Znany też jest publiczności odwiedzającej Jamę Michalika. Ale jest i druga twarz Sadeckiego: role wielkiego repertuaru: Wierchowiński z „Biesów”, Samuel z „Sędziów”, Senator z „Dziadów”. Program zostanie nadany 20. X. 74 r. (niedziela) godz. 22.10 w pr. II.

*

W ZORGANIZOWANYM przez samorząd mieszkańców na os. Rydla w dzielnicy Krowodrza czynnie społecznym, przy przebudowywanej ul. Bronowickiej, wzięło wczoraj udział kilkudziesięciu osób.

*

„INFORMATOR TRANSPORTOWCA” (Wydawnictwo Zarządu Głównego Polskiego Związku Motorowego) w dniu 21 października (poniedziałek) o godz. 10 w sali kina „Apollo” urządził zebranie szkoleniowo-instruktażowe dla pracowników uspołecznionego transportu samochodowego. Specjaliści z poszczególnych dziedzin omówią zagadnienia transportu samochodowego dotyczące organizacji, ekonomii, zatrudnienia, plac, gospodarki paliwem i ogumieniem, sprawy techniczne. Na zakończenie zebrania — odpowiedź i wyjaśnienia interesujących problemów.

GOSCI MY W KRAKOWIE

Na zaproszenie prezesa ZW LOK w Krakowie przybyła do naszego miasta delegacja bratniej organizacji DOSAAF z zaprzyjaźnionego Kijowa. W skład delegacji wchodzi z-ca przewodniczącego Komitetu Obwodowego DOSAAF płk. Achmetzanow Raszyn i przewodniczący Komitetu Rejonowego DOSAAF ppłk. Paweł Kostańczuk. Radzieccy goście w czasie swego pobytu w Krakowie zapoznali się z działalnością krakowskiej LOK, zwiedzili miasto i jego zabytki. Na spotkanie z kierownictwem ZW LOK został przyjęty plan współpracy obu bratnich organizacji.

echo KRAKOWA

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, „Echo Krakowa” skrytka poczt. 64, 30-960 Kraków. Telefon: centr. 235-60, redaktor naczelny 248-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, Biuro Ogłoszeń 553-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2, Nr indeksu 35006.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Włocławka 1.

Redaguje kolegium: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Mieczysław Kasprzyk, Andrzej Urbanczyk — członkowie kolegium.

PROGRAM I
Poniedziałek

12.45 TV Technikum Rolnicze — Matematyka. 13.25 TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa. 16.55 NURT — Nauki polityczne. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzęta. 17.30 Dziennik. 17.55 Konkret. 18.25 Kronika. 18.45 Mistrz świata. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr Telewizji: Robert Emmet Sherwood „Skamieniały las”. 22.05 „Spotkanie przy klawirze”. 22.40 Dziennik. 22.55 Oferty. 23.10 Wiad. sport.

Wtorek

6.30 TV Technikum Rolnicze — Matematyka. 7 TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa. 16 Program filmowy. 10.05 Jez. polski dla kl. III lic. 12 Jez. polski dla kl. IV lic. 12.55 Rodzina współczesna dla kl. lic. 13.45 TV Technikum Rolnicze — Fizyka. 14.30 TV Technikum Rolnicze — Botanika. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17 „W pracowni grafiki” film prod. CSRS. 17.25 Studio Telewizji. 18.05 Zespół Pieśni i Tańca „Pomnik Halkevi” z Istanbulu. 18.15 Kronika. 18.05 „Taaka ryba”. 19.05 Przypomnamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Program filmowy. 21.55 Interstudio — mag. krajów socialist. 22.35 Program filmowy. Recital Sławy Przybylskiej. 23 Dziennik. 23.15 Pr. na środę.

Środa

6.30 TV Technikum Rolnicze — Fizyka. 7 TV Technikum Rolnicze

— Botanika. 9 Fizyka dla klas VI. 10 Noc w operze — film fab. pr. USA. 12.45 TV Technikum Rolnicze — Fizyka. 13.25 TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin. 15.45 NURT — Psychologia. 16.15 Program dnia. 16.20 Dziennik. 16.30 Dla młodych widzów: 17 Losowanie Małego Lotka. 17.10 Kronika. 17.30 Sportowy magazyn sprawozdawczy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Filmoteka arcydzieł: Noc w operze — film fab. prod. USA. 21.55 „Od stopki do wodowania” rep. film. 22.10 Sylwetki X Muzy. 22.35 Dziennik. 22.50 Wiad. sport. 23.20 Pr. na czwartek.

Czwartek

6.30 TV Technikum Rolnicze — Fizyka. 7 TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin. 9.50 Telefon 110 — film fab. prod. NRD. 11.05 Jez. polski dla kl. III lic. 12 Jez. polski dla kl. IV lic. 12.55 Jez. polski dla kl. IV lic. 13.45 TV Technikum Rolnicze — Fizyka. 14.30 TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa. 15.05 Matematyka w szkole. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z brakiem. 17.40 „Skrajne akcje” 17.10 Kronika. 18.25 „Patrol”. 18.55 Test. 19.15 Reklama. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Telefon 110 — film fab. prod. NRD. 21.30 Wiad. sport. 21.40 Czworobok. 22.50 Dziennik. 23.05 Kronika Mistrzostw Świata w gimnastyce sport. 23.25 Pr. na piątek.

Piątek

6.30 TV Technikum Rolnicze — Jez. polski. 7 TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa

Tygodniowy program TV

Od 21 X — 27 X 1974 r.

9.30 „Najważniejszy dzień życia” — film prod. TVP. 11.05 Dla klas II „Czarodziejskie słowa”. 12 Wychowanie obywatelskie dla kl. VIII. 12.45 TV Technikum Rolnicze — Jez. polski. 13.25 TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt. 15.55 Nurt — Filozofia. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Poręba na Telefora. 17.15 „Prawda w oczach” — public. sport. 17.40 Dla młodzieży: „Święto pieczętnego ziemniaka”. 18.20 Kronika. 18.40 Fakty, opinie, hipotezy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Mój program”. 21.10 Panorama. 21.50 Recital Marion. 22.15 Dziennik. 22.30 Wiad. sport. 23 Pr. na sobotę.

Sobota

6.30 TV Technikum Rolnicze — Jez. polski. 7 TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt. 9 Nauka o człowieku dla klas VIII. 10 Zoologia dla klas VII. 10.30 Antoni Iwanowicz gniewa się — film fab. prod. radz. 13.35 TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin. 14.35 Program I proponuje. 15.10 Redakcja szkolna zapowiada. 15.20 Kronika. 15.40 TV Informator Wydawniczy. 16 Dziennik. 16.10 Dla dzieci: Sobótka. 16.35 „W krainie Czarnej Hańczy”. 17.15 Dla młodzieży: Korepetycje muzyczne. 18 Przypomnamy, radzimy. 18.05 „Szare na złote”. 18.30 Pegaz. 19.20

Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Wielka Restauracja” film fab. prod. franc. 21.35 „Progi i barier”. 22.35 Dziennik. 22.55 Wiad. sport. 23.20 Program estradowy TV CSRS. 23.55 Pr. na niedzielę.

Niedziela

6.35 TV Technikum Rolnicze — Matematyka. 7.05 TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin. 7.35 TV Kurs Rolniczy. 8.10 Przypomnamy radzimy. 8.20 Bieg po zdrowie. 8.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.55 Program dnia. 9 Teleranek. 10.15 Antena. 10.35 „Drogi zwycięstwa”. 11.25 Lekturey Pegaza. 11.40 Radar. 12 Dziennik. 12.20 „Szansa krymka” — pr. wiejski. 12.50 Studio Muzyki Rozrywkowej. 13.20 Klub sześciu kontynentów. 14.05 Dla dzieci: „Chrumps i inni”. 14.35 Nie tylko dla pań. 15.05 Bank miast. 16.20 Refleksje obywatelskie. 16.35 „Gdzie lubi” recital piosenki Fr. Chopina. 16.55 Losowanie Totolotka. 17.10 Tele-echo. 18 Bank miast. 18.15 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 19.10 Bank miast. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Dobranoc dla dorosłych. 20.25 Najważniejszy dzień w życiu — film TVP. 21.25 Bank miast. 21.55 „Co kto lubi”. 22.45 Informacyjny Magazyn Sportowy. 23.30 Pr. na poniedziałek.

PROGRAM II
Poniedziałek

15.45 Pr. dnia. 15.50 Pr. II proponuje. 16 Transm. z Mistrzostw Świata w gimnastyce sport. 17.20 „Zamek szczyński” — rep. film. 18 „Podziemny front” film ser. TVP. 18.25 „Zanim otwarto metro” pr. TV CSRS. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Sport u sąsiadów. 21.20 „Metamorfeusz” film anim. 21.35 „24 godziny”. 21.45 Świat w kamerze naszych reporterów. 22.30 Łoża. 23 NURT — Nauki polityczne. 23.25 Pr. na wtorek.

Wtorek

15.55 Pr. dnia. 16 Transm. z Mistrzostw Świata w gimnastyce sport. 17.25 Jez. ang. 17.55 „Tyko dla zastępowych”. 18.25 Teatr Telewizji: Adam Mickiewicz „Pan Tadeusz”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Magazyn studencki. 20.50 „Zapraszamy na wtorek”. 21.10 „24 godziny”. 21.20 Wiedza i film. 21.55 Przez muzyczne XXX-lecie. 22.40 Jez. niem. 23.05 Pr. na środę.

Środa

17 Pr. dnia. 17.05 Jez. franc. 17.35 Kino Miniatur. 18.20 Informator turystyczny. 18.45 „Nokturny” w dworku Chopina. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Bułgarski program rozrywkowy. 21.20 „24 godziny”. 21.30 Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w gimnastyce sport. 22.30 NURT — Psychologia. 23 Jez. ang. 23.30 Pr. na czwartek.

Czwartek

18.45 Pr. dnia. 16.50 Jez. ros. 17.25 Dla młodzieży: Decyzja piętnastolatków. 17.55 „Ludzie nauki”. 18.25

Wędrowki po Polsce. 19 Kalejdoskop sport. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Jazz Jamboree 74”. 24 godziny (w przerwie). 25 Jez. franc. 23.30 Pr. na piątek.

Piątek

17 Pr. dnia. 17.05 Jez. niem. 17.30 Transm. z Mistrzostw Świata w gimn. sport. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Przem. ambasadora Cesarstwa Iranu. 20.30 Iran — film dok. 20.50 „Ścieżka zdrowia”. 21.05 „24 godziny”. 21.15 „Jazz Jamboree 74”. 22.35 TEST. 22.50 NURT — Filozofia. 23.20 Jez. ros. 23.50 Pr. na sobotę.

Sobota

17.25 Pr. dnia. 17.30 Spotk. ze sztuką. 18.15 Transm. z Mistrzostw Świata w gimn. sport. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Tatry inspiracja komp. polskich”. 20.55 Miasta o sobie. 21.25 „24 godziny”. 21.35 Wieczór autorski. 23.05 Pr. na niedzielę.

Niedziela

13 Pr. dnia. 13.05 Intergrafia 74 — rep. film. 13.30 Spotkanie z Warszawą. 14 „Kudowska Intrada” — rep. film. z Fest. Moniuszkowskiego w Kudowie-Zdroju. 14.30 Przyjacielskie wizyty. 15.05 Dla młodzieży i dzieci — film z serii Disneyland. 15.45 Militaria — Obronność — Nowoczesność. 16.15 „Złota nuta”. 17.50 Świat, obyczaje, polityka. 18.20 Przygody Sherlocka Holmesa — film ser. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Jazz Jamboree 74”. 22.20 Magazyn Literacki. 23 Pr. na poniedziałek.

Co - Gdzie - Kiedy?

19	20
Października	Października
Piotra	Ireny
Ziemowita	Kleopatry

Teatry

Sobota

Słowackiego 19.15 Lilla Weneda. Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 19.15 Kłik-kłak. Bagatela 16 i 19.30 O Rumcajsie Rozbójniku. Ludowy 19.15 Zielony Gil. Operetka 19.15 Dziękuję ci Ewo. Teatr Cricot 2 — 22.30 „Nadobnie się i Koczodany”. „erf 66” (pl. Wolnica 1) 19.15 Nie ma ratunku.

Niedziela

Słowackiego 14 Faust. 19.15 Lilla Weneda. Modrzejewskiej 19.15 Noc Listopadowa. Kameralny 16 Kłik-kłak. 19.15 Dwoje na hustawce. Bagatela 19.30 Słodki ptak młodości. Ludowy 19.15 Zielony Gil. Grotowska 12 Dzielnicy olwianiny żołnierskiej. 16 Cucurbita story. Teatr Cricot 2 — 22.30 „Nadobnie się i Koczodany”. „erf 66” (pl. Wolnica 1) 19.15 Nie ma ratunku.

Kina

Sobota

Kł. 15.30, 20 Potop cz. I (pol. b. o.). Uciecha 16, 18, 20 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie (fr. l. 15). Warszawa 15.30, 18, 20.30 Pierwsza spokojna noc (wł.-fr. l. 13). Wolność 15.45, 18, 20.15 Porozmawiajmy o kobietach (USA l. 18). Apollo 15.45, 18, 20.15 Opowieść w czerwieni (pol. l. 15). Wanda 15.45, 18, 20.15 Nieugięty kochanek (wł. l. 18). Sztuka — studyjne 15.45, 18, 20.15 Ostatni seans filmowy (USA l. 18). M. Gwardia (Lubisz 15) 14.30, 17, 19.30 Mayerling (fr. l. 15). Zuch (Krowczyńska 8) 15, 17 Trzy orzeszki dla Kopciuszka (CSRS-NRD b. o.). Wista (Gazowa 21) 15.30, 17.45 Złoto Mackenny (USA l. 16). 20 Kłody legendy umierają (USA l. 14). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Bez wyraźnych motywów (fr. l. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15 Winnetou wśród sępów (jap. b. o.). 17, 19 Szkoła kowbojów (USA l. 17). Tęcza (Praska 52) 17, 19 Mężczyzna który mi się podoba (fr. l. 15). Pasaż (Pasaż Bielecki) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka. 18 Przygody Robinsona Kruzo. 20, 22 Jesteś już mężczyzną. 21 Podwawelskie (ul. Komandosa 21) 14.30, 16.30, 18.30 Był tu Willie Boy. Kultura 11 Stawka większa niż życie cz. II (pol. l. 11). 16.15, 18, 20 Daćka jest droga (pol. l. 15). Dom Zolnierza 15.45, 18, 20.15 Doktor Popul (fr. l. 15). 12.30 Dzieci lwy z buszu (ang. b. o.). ZZZK Kolarz 16 Gappa. Mikro 11 Wódz Indian Tecumseh (NRD l. 11). 16, 18, 20 Król, dama, walet. Związkowiec — studyjne 16, 18, 20 Zabójcy.

Program dla dzieci

Zuch 14, Wista 11, 12, Maskotka 10.15, 11.15, Ugorek 13, Podwawelskie 11, 12.15, Związkowiec 12.15.

Kina w Nowej Hucie

Świt 12.30, 16, 19.15 Potop cz. I. M. Sala 15, 17.15, 19.30 Wspomnienia generała. Światowid 11.15 Klan Sycylijskich (fr. l. 15). 15.30, 18.45 Ojciec chrzestny. M. Sala 15, 17.15, 19.30 Królowe Dzikiego Zachodu. Sfinks 16, 18, 20 Konfokrad.

Program dla dzieci

Sfinks 11, 12, 13

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (sob. niedz. 9-14.15). Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Muzeum Skale (sob. niedz. 10-16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15). Oddział w Poroninie (sob. niedz. 8-16). w Białym Dunaju (sob. niedz. 9-16). Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9-14, niedz. 9-16). Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. (sob. 9-14, niedz. 9-16). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Kraków w malarstwie Fabiańskich (sob. 9-14, niedz. 9-16). Franciszkańska 4: Grafika berlińskich artystów (sob. 9-14, niedz. 9-16). Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukienice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob. niedz. 10-16). Dom Matejki, Floriańska 41 (sob. 10-16, niedz. 9-15). Szolayskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10-16). Czartoryskich, Piłarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Dawne widoki Krakowa (sob. niedz. 10-16). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologicznych z województwa i in. (sob. 10-14, niedz. 11-14). Podziemia Ko-

ciota św. Wojciecha (sob. 9-17, niedz. 13-17). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (sob. niedz. 10-15). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (sob. niedz. 10-13). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Wyst. prac Wł. Hasiora. E. Muchy i R. Kwietnia (sob. niedz. 11-18). Krzysztofory, Szczepańska 2: Grafika W. Tillea — Anglia (sob. niedz. 11-18). Przemat, Łobzowska 3: Wyst. kolekcje prywatne (sob. 9-19, niedz. niedz.). TFSP. N. Huta, al. Róż 3: Wyst. malarstwa E. Woysmy-Antoniewicz i Z. Müller (sob. niedz. 11-18). Rydlówka, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14). KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 74, cz. I (codz. 9-21). Kopalnia Soli, Wieliczka (codz. 8-18). Stara Bożnica, Szeroka 24: Judaistyczne rzemiosło artystyczne od XVII do XX w. (sob. 10-14, niedz. niedz.). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki — Cztery (sob. niedz. 10-14). Pałac Sztuki, Szczepańska 4: Międzynarodowa wyst. lalek regionalnych (sob. niedz. 10-17).

Dyżury

Sobota

Chir.: Trynitarska 11. Chir. dzieci: Pradnicka 35. Neurolog.: Kobierzyn, Urolog.: Pradnicka 35. Okulist.: Witkowska, Laryng.: Kopernika 23a. Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09; zachorowania i przewozy: 380-55. Podgórze 625-50, 657-57. Grzegorzki 209-01, 205-77. Pogot. MO tel. 67. Telefon Zaufania 371-37 (16-22). dla dzieci i młodzieży 611-42 (sob. 14-18, niedz. niedz.). Straż Poż. 08. Pomoc Drogowa PZMOT Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 11-15). Zakopane 27-97. N. Targ 29-42. N. Sącz 208-25. Tarnów 39-96 (sob. 7-16, niedz. 11-15). Informac. o Usługach, Mały Rynek 5 tel. 565-88, 228-55. Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11. Pogot. Ratunk. 422-22. Straż Poż. 433-33. Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie. Informacja kolejowa zagr. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15. Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 całą dobę, 262-33 (8-16). Krak. Tow. Świadomości Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (codz. 9-18).

Niedziela

Chir.: Pradnicka 35/37. Chir. dzieci: Pradnicka 35. Neurolog.: Kopernika 38. Laryng.: Kopernika 23a.

Apteki

Sobota-Niedziela

Waryńskiego 24 (tlen). Rynek Podgórski 9. N. Huta — AL. Rew. Październikowej 6 (tlen). Długa 88.

Różne

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 8 do zmroku.

Salon Gier Sportowych „Zakopianka” — ul. Marka 34 — Planety (codz. 10-21).

Radio

Program I

Dzienniki: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55

Sobota

17.00 Radiokurier — magazyn. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Non stop przebojów. 19.15 Gwiazdy polskich estrad. 19.45 Z księgarskiej laby. 20.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.30 Kronika sportowa i Komunikat Totalizatora Sportowego. 21.43 Śpiewa John Gabilou. 22.15 Spotkanie z zespołem Michała Urbaniaka. 22.30 Soli botnia dyskoteka. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Sobotnia dyskoteka. 0.05-3.00 Pr. nocny z Opola.

Niedziela

5.33 Melodie na niedzielę. 6.05 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.15 Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.15 Po jednej piosence. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.05 Fala 74. 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodzieży „Am-baje” — słuch. H. Jędruszkiewicz. 10.25 Lista przebojów. 11.00 Niedziela musicoroma. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 Przeboje mistrzów — Karol Szymanowski. 12.45 Graja kapela. 13.00 Tropami ludzi i pieśni. 14.00 „Recital z pauzą”. 14.10 „Bractwo Kurkowe”. 14.10 Tygodniowy przegląd prasy. 14.20 „Recital z pauzą”. 14.30 „Bractwo Kurkowe”. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert żywych. 16.05 Teatr PR „Dwie tęsłowe” — słuch. W. Maciejewskiej. 16.45 „Comba i Big-Bandy lat 30-tych”. 17.15 Niedzielné „Spotkanie Studia Młodych”. 18.00 Komunikat Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier i konkursów. 18.08 „3X3R” — Radiowa Rewia Rozrywkowa. 18.53 Dobranoc. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.15 „Poezja śpiewana”. 20.40 Teatr nie tylko zawodowy. 21.00 Zbigniew Namysłowski przedstawia. 21.30 Zespół Dziwiątki — Radioforum. 22.00 „Rhythm and blues stary i nowy”. 22.10 „Rewia piosenek”. 23.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 23.20 Tęczyśmy do pomocy. 0.05-3.00 Pr. nocny z Krakowa.

Program II

Dzienniki: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.50, 18.20, 21.30, 23.30.

Sobota

17.00 Na krakowskiej antenie wasze troski nasze wnioski. 17.15 Sobotnie spotkanie z piosenką. 17.30 „Kultura poza sprawozdaniem”. 17.45 Muzyczne rezerwaty. 18.05 Fel. W. Zechentera pt. „Serce Chopina”. 18.15 Dziennik krakowski. 18.40 Radiolatoria czyli przewodnik popularnonaukowy. 19.00 Z polskiej muzyki współczesnej. 19.15 3 lekcje języka francuskiego. 19.30 Matyskowie. 20.00 Gra Barbara Hesse-Bukowska. 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 Utwory Ryszarda Straussa. 21.00 Kwadrans dla poważnych — „Gwiazdy” — „Zegarek” — opow. S. Karpińskiego. 21.15 Pieśni Karola Szymanowskiego — śpiewa Jadwiga Gadulanka. 21.50 Wiadomości sportowe. 21.55 Spotkanie z mistrzami gitary klasycznej — muzyka hiszpańska renesansu. 22.30 Radiokabaret — Trzy po trzy. 23.30 Co słychać w świecie. 23.40 Pianista Julius Katchen — gra walcze z op. 39 Jana Brahmsa.

Niedziela

3.03 „Tu autoradio Radiostacja kierowców”. 5.35 Melodie rozrywkowe. 6.10 Kalendarz radiowy. 6.15 Mozaika melodii ludowych. 6.45 Chwila muzyki. 6.50 Melodie popularne. 7.35 Felieton Literacki. 7.45 W rannych pantojach. 8.25 „Zawsze w niedzielę” — tel. lit.

Program III
Sobota

17 Ekspressem przez świat. 17.05 „Noc amerykańska” — odc. pow. Ch. Franka. 17.15 Kiermasz płyt. 17.50 Muzykowanie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Muzykalny detektyw. 19.15 Książka tygodnia — J. Roszko: „Kolebka Siemowit”. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Korowód tancejny. 20.50 „Niezwykle udane przyjęcie” — słuch. wg opow. A. Awerzenki. 21.10 Aktualności nie tylko muzyczne. 21.50 Opera tygodnia — E. Humperdinck: „Jas i Małgosia”. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ch. Rich. 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym „Czarny general” —

Sobota I

14.50 Program dnia. 15.10 Redakcja szkolna zapowiada. 15.20 Kronika. 15.40 Informacja towarzysząca. 16 DTV. 16.10 „Dla dzieci: Sobótka. 16.30 Harcejskie popołudnie. 17.20 Z kamery wśród zwierząt. 17.55 Przypomnamy, radzimy. 18.05 Szare na złote. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Jak zabawa. 21.10 Holmowie na urlopie — film CSRS. 22.35 DTV. 22.55 Wiadomości sportowe. 23.10 Hiszpański program rozrywkowy. 24 Pr. na niedzielę.

Sobota II

17.05 Program dnia. 17.10 Program autorski Jerzego Miliana. 17.55 Spotkanie z Nadia Urbankowa. 18.30 Polski film dokument. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Obieżyśmy to jeszcze raz. 21.50 „24 godziny”. 22 Wieczór autorski. 23.30 Pr. na niedzielę.

Niedziela I

6.25, 6.55, 7.25 TV kurs rolniczy. 8 Przypomnamy, radzimy. 8.10 Alarm przeciwpożarowy trwa. 8.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.45 Bieg po zdrowie. 8.55 Program dnia. 9 Teleranek. 10.15 Antena. 10.30 Drogi zwycięstwa. 12 DTV. 12.20 Olsztyński perspektywy. 12.35 Z różnych stron świata. 13.00 Plo-

Telewizja

Sobota I

senka dla Ciebie. 14.45 Zodiak. 14.55 Dla dzieci. 14.50 Nie tylko dla pań. 15.20 Lekturey Pegaza. 15.35 W starym kinie. 16.25 Refleksje obywatelskie. 16.40 W dniu imienia dla — Henry. 17.05 Losowanie „Totolotka”. 17.20 Przyjacie czy odrzuć? 17.50 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 19.15 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.30 Dobranoc dla dorosłych. 20.25 Najważniejszy dzień życia — film DTV. 21.25 Sam na sam. 22.25 Informacyjny magazyn sportowy. 23.10 Pr. na poniedziałek.

Niedziela II

14.05 Program dnia. 14.10 Narodziny bubli. 14.25 Koncert promienisty. 15.05 Skice wielkomiejskie. 15.35 Ekran przyjaźni. 15.35 Bitwy — kampanie — dowódcy. 17.05 Świat — Obyczaje — Polityka. 17.35 Koncert w Porcie. 18.15 Przygody Sherlocka Holmesa — film ser. 19.15 Dobranoc. 19



Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Krakowie ul. Mazowiecka 25 zatrudni natychmiast

pracowników w zawodach:

— MURARZ, TYNKARZ, BETONARZ-ZBROJARZ, CIEŚLA-MONTAŻYSTA, POSADZKARZ-WYLEWKARZ, BLACHARZ-DEKARZ, STOLARZ, SZKLARZ, MAJSTRÓW BUDOWLANYCH I KIEROWNIKÓW BUDÓW z uprawnieniami budowlanymi oraz odpowiednią praktyką budowlaną.

Osobom podejmującym pracę zapewnia się:

- wynagrodzenie wg UZP w budownictwie
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub na kwaterach prywatnych o wysokim standardzie wyposażenia, albo dowożenie na trasach — codziennie, lub okresowo
- możliwość zdobycia zawodów budowlanych na organizowanych kursach wewnątrzzakładowych i zleczanych
- pełny asortyment ubrań roboczych i ochronnych oraz obuwie
- codziennie posiłek regeneracyjny o wartości odżywczej około 800 cal.
- możliwość uzyskania specjalnej premii z funduszu mistrzowskiego
- prawo do nagród z funduszu zakładowego
- dogodne warunki socjalno-bytowe w miejscu pracy i zamieszkania
- opiekę lekarską w lecznictwie przyzakładowym
- możliwość oddelegowania do prac eksportowych za granicą.

Przedsiębiorstwo posiada własny Ośrodek Wczasowy w Gródku n. Dunajcem oraz miejsca wczasowe nad morzem i w Bukowinie Tatrzańskiej.

Zgłoszenia przyjmuje:

— Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego — Kraków, ul. Mazowiecka 25 — telefon 344-55, wewn. 77, pokój nr 506.

Nauka

ROSYJSKIEGO, niemieckiego ucze metoda „przyspieszona, indywidualnie. Przygotowuje do egzaminów na wyższe uczelnie i poprawkowych. Dworek, Kraków, tel. 608-21, g-48441

STUDENTKI udzielają korepetycji z języka angielskiego. — Gościńska, Kraków, tel. 317-04, g-48457

Sprzedaż

FIAT 125 p — 1500, zielony, sprzedam, Telefon 638-65.

BOXERY — szczeniata — (guki) — sprzedam, Kraków, Mielnicza 61/6, godz. 17-18, g-48416

ZASTAWA 750 — sprzedam, Tel. 747-69, po godz. 19, g-48324

FIAT 125 p 1300, rok produkcji 1971 — sprzedam, Tel. 454-32, g-48321

ZLEWOMYWAŁ grecki z baterią, muszkie z automatem splukującym, baterie umywalkowa, wannowa, bidetowa, termie gazowa i elektryczna, słupki ogrodzeniowe. — sprzedam, Telefon 628-30 wieczorem, 18336-g

CZARNY blam karakulowy, łapki — sprzedam, Zgłoszenia: tel. 560-65, g-48351

TRABANT 600 sprzedam, Mogilska 64/11, g-48337

WARSZAWA 223, rok 1972 — sprzedam, Wieliczka, os. Sienkiewicza 12/41, g-48340

PUDLE miniaturki — sprzedam, UL. Gabrieli Zapolskiej 24a, m. 13, g-48333

FIAT 132, 1800, fabrycznie nowy — sprzedam, Oferty 47848 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

SKODA S 100, po 25.000 km — sprzedam, Oferty 47959 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

MEBLOSIANKĘ dwustronną, fornirowaną, o wymiarach 400x280x80 cm, stol. sześć krzesel — sprzedam, — Biernackiego 4, tel. 345-04, g-47962

CHRYZANTEMY doniczkowe, różnokolorowe — sprzedam, Podryż, Kraków, Sebastiana 19.2, po godz. 13, g-48181

SYPIALNIE (czeczotka) — wymagająca odświeżenia — sprzedam, Zgłoszenia: Józef Tytek, Kraków — Podgórze, Nadwiślańska 7/2, w godzinach 14-17, g-48063

MASYNE dziewiarskie — nowa, dwupłytkowa, „Veritas” — sprzedam, Oferty 48204 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

ZAPOROŻEC, fabrycznie nowy — sprzedam, Gierczyńskiego 17, godz. 10-12, g-48243

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Krakowskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Maszynami Budownictwa — przyjmie zaraz do pracy:

- MASZYNISTÓW żurawi wieżowych
- MASZYNISTÓW koparek
- MASZYNISTÓW i POMOCNIKÓW maszynistów samochodowych
- KIEROWCÓW i KIEROWCÓW-MECHANIKÓW
- ŚLUSARZY-SPAWACZY
- ELEKTROMONTERÓW maszyn budowlanych
- MONTERA ze znajomością naprawy i regulacji układów zasilania silników wysokoprężnych
- MONTERÓW samochodowych-podwoziowych
- PALACZY c.o.
- ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych do przyczynienia zawodu maszynisty maszyn ciężkich
- ROBOTNIKÓW gospodarczych

- oraz pracowników umysłowych:
- TECHNIKÓW MECHANIKÓW
- DYSPOZYTORA TRANSPORTU
- ST. INSPEKTORA d.s. zaopatrzenia — (branża samochodowa)
- ST. REFERENTA d.s. rozliczeń
- ST. REFERENTA d.s. inwentaryzacji
- KIEROWNIKA działu finansowego
- KIEROWNIKA oddziału napraw (remonty maszyn i samochodów)
- ST. KSIEGOWEGO
- MASZYNISTKĘ

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w Dziale Osobowym KPGMB — Kraków-Lęg, ul. Sołtyśowska.

Przedsiębiorstwo Konstrukcyjno-Montażowe „BUDOSTAL” — uczestnik Generalnego Wykonalstwa Huty im. Lenina, Katowice i Zawiercia, przyjmie do pracy mężczyzn, w wieku ponad 18 lat, na stanowiska:

- TOKARZY
- MONTERÓW instalacji przemysłowej wod.-kan. i centralnego ogrzewania
- ŚLUSARZY-SPAWACZY
- ELEKTROMONTERÓW
- MASZYNISTÓW dźwigów samojedźnych, samochodowych, wieżowych, koparek, spycharek i sprzętu średniego
- POMOCNIKÓW maszynistów po zasadniczej szkole zawodowej, o kierunkach: mechanik maszyn budowlanych, mechanik-kierowca, ślusarz-mechanik
- PALACZY centralnego ogrzewania
- POMOCNIKÓW palaczy c.o.
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.
- ŚLUSARZY remontowych z minimum 4-letnią praktyką.

Przedsiębiorstwo zapewnia warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie oraz możliwość uzyskania dodatkowej specjalnej premii z funduszu mistrzowskiego i nagród określonych odrębnymi przepisami.

Przedsiębiorstwo zapewnia również odpowiednie warunki socjalno-bytowe (hotel robotniczy lub kwatery prywatne, stołówkę, opiekę lekarską) i możliwość zdobycia zawodu lub podniesienia kwalifikacji.

Przedsiębiorstwo posiada własne ośrodki wczasowe nad morzem, jeziorami mazurskimi i w górach oraz prowadzi na szeroką skalę akcję rekreacji i wypoczynku świąteczno-niedzielnego. — Posiada własną wypożyczalnię sprzętu sportowego.

Zgłoszenia osobiste lub listownie kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo Konstrukcyjno-Montażowe „BUDOSTAL” — 30-716 Kraków, ul. Przewóz 34 — telefon 615-06.

Dojazd z Dworca Głównego tramwajem linii nr 9 do ulicy Wawrzynia, a następnie autobusem linii 108, 158, 137 — wysiadać za barem „Kormoran” — przystanek na żądanie.

SAMOCCHODY marki «ŻIGULI» combi

oferuje w niewielkiej ilości, tylko za gotówkę — PP „POLMOZBYT” w Krakowie. — Cena 182.600 zł. Reflektujący na kupno tego samochodu winni wpłacić pełną należność na konto: PP „Polmozbyt”, Kraków, al. 29 Listopada 90, nr 708-8/17-647 NBP IV OM Kraków.

Realizacja w IV kwartale br. wg kolejności dokonanych przedpłat, przy czym wpłaty przekraczające posiadaną ilość samochodów zostaną zwrócone.



Szczegółowych informacji udziela Dział Sprzedaży Samochodów PP „POLMOZBYT” — Kraków, ul. PRANDOTY 6/8 — telefon 549-19, w godzinach 9-15.

FIAT 125 p, rok prod. 1970 — sprzedam, Kraków — Prokocim, ul. Scieżniewskiego 46, po godz. 16, g-47573

FUTRO — łapki karakulowe, czarne, rozmiar 46 — sprzedam, Oferty 48142 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

Lokale

ODSTĄPIĆ pokój, Kraków, ul. Sucha 7, g-48290

STUDENTKA poszukuje garnizonu lub samodzielnego pokoju, blisko centrum. Czynsz zapłaci z góry za dwa lata. Oferty 48442 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

STUDENTKA pracująca, dobrze sytuowana, poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. — Oferty 48312 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

2 POKOJE kuchnia, superkomfortowe, zamienie na dwie garnizoniery lub na pokój, kuchnię i garnizonie. Kupię lub wynajmę mieszkanie. Oferty 48352 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

MIESZKANIE 3-pokojowe — superkomfortowe, i p. centrum, zamienie na 4 lub 5-pokojowe, superkomfortowe lub komfortowe. Oferty 47953 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

PRZYJME 2 uczennice na mieszkanie. Oferty 43058 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

DO wynajęcia pokój nieumeblowany. Czynsz z góry za rok. Zgłoszenia: Nowa Huta, os. Spółdzielcze 7/28, g-48128

STUDENT poszukuje pokoju superkomfortowego. Tel. 365-30 — wieczorem, g-48102

SPÓŁDZIELCZE M-3, 3 pokoje, jasna kuchnia — 45 m², 1 piętro, w Dębniakach, zamienie na mieszkanie 3-pokojowe, około 80 m², może być komfortowe, blisko al. Trzech Wieszczów. Warunki do uzgodnienia. Oferty 48165 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

POKOJU nie umeblowanego w Nowej Hucie na okres roku poszukuje p. nie małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni. Oferty 48170 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

MIESZKANIE własnościowe Kupię. Tel. 275-09, g-47925

POKOJU komfortowego w centrum miasta — poszukuję dla studentki. Może być z utrzymaniem. — Oferty 48189 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

SUPERKOMFORTOWE — M-2 w Chorzowie, zamienie na podobne lub większe w Krakowie albo Nowej Hucie. Tel. 560-44, godz. 16-20, g-48313

Zguby

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczątkę o treści: — Alicja Woźniak — Patela lek. med. Kraków ul. Dzierżyńskiego 12A/19 Kr 4022-70.

Różne

GARAŻ poszukuje. Telefon 375-24, g-48313

GARAŻ lub miejsce pod budowę kupię lub wynajmę. Okolice: Ronda Komlarskiego, Mogilskiego, al. Pokoju. Oferty 48444 „Prasa” Kraków, Wisła 2.



HUTA im. LENINA w KRAKOWIE zatrudni natychmiast:

- PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do pracy w produkcji oraz przyuczenia do zawodu, na stanowiska manewrowych
- POMOCNIKÓW maszynistów parowozu, z zawodem ślusarza
- MANEWROWYCH z uprawnieniami PKP
- ŚLUSARZY, TOKARZY, ELEKTRYKÓW po zasadniczej szkole zawodowej
- FORMIERZY ODLEWNIKÓW
- KOWALI
- MURARZY, MALARZY, CIEŚLI BUDOWLANYCH, BLACHARZY I DEKARZY
- KIEROWCÓW samochodowych I i II kat. prawa jazdy
- WARTOWNIKÓW straży przemysłowej (mężczyźni) i kobiety na dojazd
- MISTRZÓW do robót budowlanych z uprawnieniami budowlanymi

Zgłaszających się przyjmuje Dział Kadr w Hucie im. Lenina — dojazd z Dworca Głównego PKP w Krakowie tramwajem linii „4”.

Wysiąść na przystanku przed budynkiem Dyrekcji Huty.

Ponadto Zakład Przetwórstwa Hutniczego HIL w Bochni — zatrudni z terenu powiatu bocheńskiego i przyległych:

- ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych i średnich szkół technicznych do szkolenia na stanowiska walcowników i operatorów urządzeń hutniczych
- TOKARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZY.

Blizszych informacji udziela Biuro Personalne Zakładu — Bochnia, ul. Wygoda — telefon nr 225-55, wewn. 117.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego



»Chemobudowa — Kraków«

Kraków, ul. Stachowicza 18

w porozumieniu z Wojewódzką Komendą

Ochotniczych Hufców Pracy

ogłasza WPISY

dla młodzieży w wieku od 18 do 24 lat

do dwuletniego OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

organizowanego

w województwie krakowskim — w Kętach i Oświęcimiu.

KOLEGO! — Zdobędziesz zawód:

- ◆ MURARZA-TYNKARZA
- ◆ MONTAŻYSTY
- ◆ CIEŚLI
- ◆ BETONARZA-ZBROJARZA.

ODBĘDZIESZ SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ w systemie samoobrony. — ZGŁOSIĆ SIĘ MOŻESZ NATYCHMIAST!

Przedsiębiorstwo gwarantuje:

- bezpłatne zakwaterowanie
- wyżywienie częściowo odpłatne
- umundurowanie
- zwrot kosztów przejazdu 1 raz w miesiącu celem odwiedzenia rodziny
- korzystanie z urządzeń socjalnych i ośrodków wczasowych
- wynagrodzenie według systemu akordu zryczałtowanego z premią.

W chwili zgłoszenia się należy przedłożyć:

- dowód osobisty lub wyciąg z aktu urodzenia, z potwierdzonym miejscem stałego zamieszkania
- książeczkę wojskową
- zaświadczenie lekarskie,
- ostatnie świadectwo szkolne

Bezpłatne bilety na przejazd do Krakowa wydają powiatowe i miejskie Zarządy ZMS, ZSMW.

Dojazd do Przedsiębiorstwa z Dworca Głównego PKP i PKS w Krakowie tramwajem nr 2 w kierunku Salwatora.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia PBP „Chemobudowa — Kraków”, Stachowicza 18, pokój 219, II piętro, telefon nr 251-70, wewn. 16 i 58.



Lech kontra Wisła o miejsce w ścisłej czołówce

Dziesiąta kolejka spotkań piłkarskich w I lidze zapowiada się nadzwyczaj interesująco. I to nie tylko dla krakowian, czy poznaniaków. W zasadzie większość pojedynków ma ogromny ciężar gatunkowy...

Piłkarze „Białej Gwiazdy” po utopieniu punktów w Czeladzi, gdzie natknęli się na liczne przeszkody, tym razem wystąpią w Grodzisku Przemysławskim, gdzie za przeciwnika mają rozgrywanego Lecha. Obydwa zespoły mają (plus Stal Mielec) po 12 pkt. i tylko zwycięzca tego pojedynku utrzyma miejsce w ścisłej czołówce tabeli i będzie groźny dla Ruchu.

Jak poważnie potraktowało poznański mecz kierownictwo Wisły niech świadczy fakt, że po raz pierwszy wysłano drużynę na 2 dni przed występem. Już wczoraj podopieczni trenera J. Steckiewicza przeprowadzili na boisku lekki rozruch, a dziś odbędzie normalny trening. Dodajmy, że wielką niewiadomą jest skład krakowskiej jedenastki, gdyż kilku zawodników a szcze-

gólnie Kapka i Garlej czują w kościach srodowy mecz z Zagłębiem.

— Cieszę się, że mamy za sobą meczową podróż — powiedział nam kapitan zespołu wiślaniego A. Szymanowski — Nie jestem zabobonny, lecz ten wcześniejszy przyjazd winien „odczarować” bramkę poznaniaków w niedzielnym meczu. Wierzę, że wrócimy z tarczą!

Kapitański optymizm jest zaraźliwy. Mamy więc nadzieję, że „Biała Gwiazda” zagra tym razem w Poznaniu na wyśmienite „C” i utrzyma drugą lokatę w tabeli. Tego zresztą życzą jej liczni sympatycy.

Nadzwyczajnie ciekawie zapowiada się też mecz Górnik Zabrze ze Stalą Mielec, w którym gospodarze mają ostatnią szansę na odzyskanie równowagi i rozpoczęcie marszu w górę tabeli. Także GKS Tychy zapowiada ciekawą walkę z mistrzem Polski — Ruchem, lecz na prośbę tego ostatniego PZPN mecz przelożył na późniejszy termin!

W pozostałych meczach grają: Śląsk — Zagłębie, ROW Rybnik — Arka Gdynia, Szombierki — Gwardia, Pogoń — Polonia oraz Legia — ŁKS. (JAF)

Wysokie odznaczenie dla inż. J. Gołąbka

OSTATNIO, inż. J. Gołąbek odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Pragniemy przypomnieć, że poza pracą zawodową, inż. J. Gołąbek od wielu lat pracuje w sporcie i pełni funkcję kierownika sekcji hokejowej KS Cracovia. Serdecznie gratulujemy odznaczenia i życzymy sukcesów w działalności społecznej!

**Zawsze gotowi do niesienia pomocy
szukania zaginionych, ratowania słabych...**

O wspaniałych ludziach spod znaku «Błękitnego Krzyża»

...50-letnia wczasowiczka wyruszyła rano ze Szczawnicy na grzyby. Kiedy nie wróciła na obiad, ani na kolację zaalarmowano GOPR. Ruszyło 40 ludzi w noc, w deszcz, na poszukiwania. W sukurs przyszedł WOP, Horska Służba ze Słowacji, razem przedzierali się przez wertepy i chaszcze. Akcja trwała całą noc i cały dzień, bez przerwy i bez rezultatu. Kiedy stanieli już ze zmęczenia nadeszła wieść, iż wczasowiczka idąc na grzyby spotkała znajomych i wyjechała z nimi na wycieczkę do Krakowa, oczywiście nikomu nie to tym nie mówiąc...

...po całonocnej podróży pociągami z Gdańska do Nowego Targu, nauczyciel wraz z grupą uczniów, bez chwili odpoczynku, w upalne przedpołudnie, wyruszył na Turbacz. Był po zawale serca. W potowie drogi zmarł. Dzieci przerażone rozbiegły się w różne strony szukać pomocy. Wezwano ratowników GOPR, którzy nie tylko musieli transportować zwłoki, ale sprowadzić w jedno miejsce, rozproszoną dzieciarnię...

...obóz harcerski w Krościenku. Drużynowy urządza grę terenową polegającą na indywidualnym marszu harcerzy (dzieci 12—13-letnie) na Turbacz. Maszerują na czas, kto szybciej. Pada deszcz, dzieciaki wędrujące z pełnym obciążeniem słabną, gubią szlak... Do akcji rusza GOPR...

Przykłady można mnożyć doprawdy w nieskończoność, pisać tomy o ludzkiej bezmyślności, braku odpowiedzialności za los swój, czy powierzonych sobie osób. I jeszcze grubszego tomy o denerwującej, męczącej pracy ludzi ze znakiem Błękitnego Krzyża na rękawie, którzy zawsze są gotowi nieść pomoc, szukać zaginionych, ratować słabych, kontuzjowanych.

Spotkałem się z kierownictwem rabczańskiej grupy GOPR w siedzibie, przy ul. Poniatowskiego w Rabce. Dwa małe pokójki i nieco większa weranda, zamieniona w magazyn, gdzie centralne miejsce zajmuje „szafa wyprawowa”, w której — co z dumą pokazują mi gospodarze — znalazły się po raz pierwszy w tym roku wózki alpejskie do transportu rannych. Ale to, co jest zgromadzone w „szafie wyprawowej”, to kropla w morzu potrzeb, zważywszy iż np. GOPR-owcy mają do dyspozycji dwa wózki alpejskie (jeden w Rabce, drugi na Tur-

bachu), a obsługują obszar liczący 800 km kwadratowych! Obszar Gorców, Beskidu Wyspowego od Szczawnicy po Limanową.

Obszar 800 km kwadratowych! Obszar Gorców, Beskidu Wyspowego od Szczawnicy po Limanową.

Ludzie niezłomni

Kilka sekcji operacyjnych: w Nowym Targu, Krościenku, Szczawnicy, Limanowej, Ochotnicy Górnej, Kamienicy i 130 ludzi mających prawo do noszenia Błękitnego Krzyża. Z tych 130 ratowników i kandydatów zaledwie 9 pracuje w GOPR etatowo, reszta to społecznicy, którzy w czasie akcji otrzymują dietę na wyżywienie, ale np. na kursy szkoleniowe mogą jechać tylko w ramach własnego urlopu. A kursów takich każdy musi przejść w roku co najmniej cztery. Dwa latem i dwa zimą. Ratownik bowiem to człowiek łączący w sobie nie tylko żelazną odporność i kondycję fizyczną, ale też posiadacz szeregu umiejętności takich, jak: doskonała jaz-

da na nartach, udzielanie pierwszej pomocy, latnictwo, współpraca z lotnictwem sanitarnym, rozległa dziedzina ratownictwa zimowego. Muszą to być ludzie o wspaniałej odporności psychicznej, którzy nie załamają się w najcięższych nawet warunkach (a zwykle w takich GOPR działa), przy tym ludzie gotowi w każdej chwili dnia i nocy ruszyć do akcji.

Jest akcji niemało. W tym roku (do końca września) zorganizowali 50 wypraw, zwieźli do szpitali 225 połamanych, interweniowali w blisko 1500 przypadkach. Pełnią non-stop dyżury w stacjach operacyjnych w schroniskach, przy wyciągach narciarskich, zabezpieczają trasy rajdów, urządzają pogadanki na temat bezpieczeństwa i poruszania się w górach, pracują społecznie przy konserwacji szlaków, urządzeń turystycznych, robią doprawdy ogromną, wspaniałą robotę.

Żyją przy tym pod strachem, że nie potrafią wywiązać się ze swych obowiązków. Ruch turystyczny rośnie z roku na rok w lawinowym tempie, a ratowników nie przybywa. 9 ma etaty, reszta to społecznicy, którzy, rzecz oczywista, muszą pracować by utrzymać siebie i rodziny. Trudno od nich wymagać, by np. pełnili w zimie stałe dyżury przy wyciągach narciarskich (a w samym Nowotarckiem jest ich 30), gdzie najczęściej wypadków złamań, kontuzji. Nie ma w rabczańskiej grupie etatu dla lekarza, a współpracujący nie zawsze mogą wyruszyć na wyprawę, do wypadku.

Kto pomoże?

Ogromnemu entuzjazmowi tych ludzi, bezprzekładnej doprawdy pasji niesienia pomocy potrzebującym, zawdzięczamy to że GOPR istnieje, służy społeczeństwu. Czy doprawdy nie ma władzy, instytucji, ludzi, którzy by tej organizacji pomo-

Niewprawni turysta ześliznął się ze skały, spadł doznając bolesnych potłuceń. Naczelnik grupy rabczańskiej GOPR — Władysław Mlekołaj (na zdjęciu z prawej) w trakcie udzielania pomocy.



Telegraficznie

MEKSYK. Trwa dobra passa naszych kajakarzy na MS. Wczoraj Polacy odnieśli dalsze trzy zwycięstwa w eliminacjach: G. Śledziwski w K-1 na 500 m., K. Śledziwski z R. Oborskim w K-2 na 500 m. oraz J. Opara i A. Gronowicz w C-2 na 500 m. Ponadto sztafeta K-4x500 m. zajęła 2. miejsce.

WIENIEŃ. Trwają tu obrady MKOI, których tematem jest m. in. przygotowanie nadochodzącej 75 sesji plenarnej. Rozpocznie się ona w poniedziałek i zakończy się w piątek w Igrzyskach Letnich w 1980 r.

BIELSKO. Siatkarki Wisły w ramach finału „B” o Puchar Polski pokonały BKS 3:0.

WARSZAWA. PZPN powołał 16 piłkarzy na nadchodzące mecze ze Szwecją (30 bm. w Sztokholmie i 10 listopada w Radomiu) w ramach eliminacji do turnieju UEFA juniorów. W składzie kadry jest dwóch wiślaników: K. Budka oraz A. Targosz.

O jednej porze grają piłkarze Cracovii i Hutnika

Dziewiąta kolejka spotkań piłkarskich w lidze okręgowej stoi pod znakiem występów obydwu liderów przed własną widownią. Mowa oczywiście o Cracovii, która walczy z Fablokiem oraz o Hutniku, który gra ze swym imiennikiem z Trzebinii. Szkoda tylko, że obydwie kluby nie porozumiały się i wyznaczyły mecze na jeden dzień i jedną godzinę: niedzielą godz. 11. Ucierpią na tym sympatycy piłkarstwa a także skarbnicy obydwu klubów!

W pozostałych niedzielnych meczach grają, w gr. I — Górnik Brzeszcze z Górnikiem Siersza (14.30), Wisła Ib — Przebój (godz. 11.00), Hejnał — Sandecja (14.30), Kalwianka — Koszarawa (14.30), Kabel — Unia Oświęcim (10.00), Czarni Żywiec — Dunajec (14.30), natomiast w grupie II — Prokocim — Garbarnia (14.30), Metal — GKS Jaworzno (14.30), Limanovia — Beskid (14.30), Wawel — Tarnovia (14.30), Chelmeck — Bolesław (14.30), i Górnik Libiąż — Unia Tarnów (14.30).

Opowiadałem jej o tym epizodzie z kremem w Yucatanie. Przypatrywała się teraz tej kobiecie i dala bym głowę, że jej myśli przybrały ten sam obrót, co moje. Ona także zrozumiała ten epizod z kremem.

Mój stan psychiczny mógłbym porównać do naciągniętej do granic wytrzymałości gumy. Zaplanowałem, że pod byle jakim pretekstem odejdę na bok i sprawdzę zawartość mojej torby w toalecie dla panów. Teraz jednak nie mogłem tego zrobić. Jeśli zrobiłbym cokolwiek, co miałooby związek z moim bagażem, zdradziłbym Verze co myślę o kremie na oparzenie słoneczne.

Nie przedstawiałem ani na chwilę myśleć o stojącej u moich stóp gabarydowej torbie. Miałem wrażenie, że wszyscy na lotnisku nie spuszczaają jej z oczu.

Vera udawała supernonszalancję. To był jej sposób maskowania się. Zaczęła spacerować w torebce, wyjęła paczkę papierosów i płaskie pudełeczko zapalek. Włożyła do ust papierosa, potarła zapalną, a potem nagle krzyknęła, gdyż od zapalek zapalił się cały kartonik i przez moment wszystko to trzymała na otwartej dłoni.

— Do diabła! — rzuciła palący się kartonik na ziemię i przydeptała nogą.

Zrozumiałem jej grę. Przejrzałem ją tak wyraźnie, jak gdybym to ja sam wszystko obmyślił. Ogarnęła mnie panika.

Zwróciła się ku mnie, wysuwając opalony płomień paluszek. Oczy jej płonęły pseudogniewem.

— Do diabła! Do diabła! Jak mogę być tak głupia! Piotrze, proszę cię, to pieczę! Czy masz coś na oparzenie, żeby tak nie piekło?

— Poczekaj! — powiedziałem. — Widzę tam, niedaleko, kiosk z kosmetykami. Zapytam, czy nie mają czegoś na oparzenie.

— Nie, jeszcze nie otworzyli go. Za wcześnie. Piotr, zauważyłam, że miałeś w swojej łazience jakieś smarowidło przeciw oparzeniu słonecznemu. Jest w twojej torbie, prawda?

Mógłbym powiedzieć, że nie mam, że zostawiłem



WYŚCIG KU ŚMIERCI run to death

P. QUENTIN Wym. LDAMBSKA

wszystkie przybory toaletowe i kosmetyki w mieszkaniu. To by oznaczało koniec historii z Verą w moim życiu. Bóg jeden wie, jakby się z tego wykręciła, ale nigdy nie odważyłaby się polecić samolotem, zostawiając tutaj słoik.

Miałem kilka sekund na powzięcie decyzji. Wiedziałem, że w Nowym Orleanie będę musiał stanąć oko w oko z Hallidayem. Lepiej było więc zatrzymać Verę przy sobie, nawet kosztem pokazania jej słoika z kremem.

Lepiej zatrzymać mojego zakładnika.

— Piotrze! — krzyknęła przejmująco. — To boli! Zatrzyj do torby! Błagam cię...

Przykucałem na ziemi i odsunąłem błyskawicznie zamek. Siegnąłem między koszulę i poczułem trzonek brzytwy, sztywny włos szcokłki do zębów.

Jest, czy nie ma? Jeżeli kremu nie ma, to oboje z Verą przegraliśmy. Ale jeżeli jest, to mimo że niebezpieczeństwo było poważne, nie straciłem jeszcze szansy zwycięstwa.

Palce natrafiły na coś okrągłego, gładkiego. Wyciągnąłem to na wierzch.

Słoik z kremem na oparzenie słoneczne był w torbie, jak przypuszczałem. Miałem go w ręce.

KSIEGA III
NOWY ORLEAN

Nigdy przedtem właściwie nie przyjrzałem mu się dokładnie. Był wielkości dużego słoika goldkremu. Pro-



Ratownicy muszą nieustannie dbać o podnoszenie swych umiejętności. W tym roku grupa trzebińska zorganizowała 13 szkoleń terenowych. Na zdjęciu: chwila odpoczynku, porządkowania sprzętu, po forsownych ćwiczeniach skalnej wspinaczki.



W II lidze HOKEJOWEJ

„Białe-Czerwoni” znów w Kędzierzynie

Niezwykle korzystny kalendarz rozgrywek mają hokeiści Cracovii. Mamy tu na myśli fakt, że w pierwszym okresie kiedy drużyna nie jest należycie przygotowana z uwagi na brak lodu w Krakowie, spotyka się z nieco słabszymi przeciwnikami. Groźniejsi czekają ich dopiero za tydzień, kiedy przyjdzie im walczyć w Bytomiu z tamtejszą Polonią (26—27 bm.). Nie mówiąc, że rywalami białoczerwonych w walce o awans do ekstraklasy będą: Stal Sanok (2—3. XI), GKS Jastrzębie (9—10. XI) oraz KTH Krynica (23—24. XI).

Dziś i jutro hokeiści białoczerwonych wybierają się powtórnie do Kędzierzyna, gdzie przed tygodniem grali z opolską Odram. Tym razem przyjdzie im walczyć z Chemikiem, który o bok rezerwy Zagłębia jest do tychczas dostarczycielem przeciwnikom kompletnych punktów i ostatnio przegrał z Polonią na własnym lodowisku 2:4 i 1:6. Innymi słowy liczymy na kolejne punkty i utrzymanie przez Cracovię pozycji przedostatnia tabeli. Kiedy jesteśmy już przy Cracovii, to warto nadmienić, że od kilku dni rozpoczęła regularne treningi na sztucznym lodowisku Hutnika. Oczywiście uzależnione są one od warunków atmosferycznych, gdyż deszcz, czy śnieg torpedują plany zajęć.

Drugi zespół naszego regionu — KTH podejmuje w Krynicy rezerwę Zagłębia i jest niemal pewne, że odeśle sosnowiczanie do domu z pokątnym bagażem bramek.

W pozostałych meczach grają: Polonia — Stal oraz GKS Jastrzębie — Odra Opole. (F)

TOTEK

MALY Totek zawiadamia, że za piątki płaci po ok. 156 tys. zł, za czwórki po 776 zł i za trójki po 44 zł. Końcówka banderoli nr 025223.